



# Apel Prezydenta R.P.

## do prezydentów miast przemysłowych o zwiększenie opieki

### nad ludnością pracującą miast polskich i o polepszenie jej warunków życiowych

WARSZAWA (PAP). Kancelaria Rady Państwa, w porozumieniu z ministerstwami Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych, zwołała na 11 września r. b. konferencję prezydentów szeregu miast o charakterze przemysłowym.

Przedmiotem konferencji, której przewodniczył szef Kancelarii Rady Państwa tow. młn. Mijał, było omówienie bolączek miast w dziedzinie konserwacji mieszkań ludności pracującej, jak również poprawa stanu sanitarnego miast, zaopatrzenia ludności w

### Narada Czterech w sprawie Berlina

LONDYN PAP. Agencja Reutera dowiaduje się z kół obserwatorów zachodnich w Moskwie, że nowa konferencja przedstawicieli 4 mocarstw w sprawie Berlina, odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek, jakkolwiek nie wyklucza się również wcześniej szego spotkania.

### Queuille utworzył rząd

PARYŻ PAP. Lista nowego rządu francuskiego, przedłożona przez Queuille prezydentowi Auriol, obejmuje 32 nazwiska ministrów sekretarzy i podsekretarzy stanu.

Do godz. 23.30 skład nowego rządu nie został podany jeszcze do wiadomości.

# Sukces armii Markosa pod Floringą

### Wielkie straty wojsk faszystowskich na froncie Florina-Vitsi

PARYŻ PAP. — Rozgłoszona Wolnej Grecji opublikowała komunikat głównej kwatery armii demokratycznej o nowej wielkiej bitwie toczącej się na froncie Vitsi-Florina. Komunikat stwierdza, że jednostki armii demokratycznej, które przez 70 dni walczyły bohaterstwo w rejonie Grammos, przeszły 21 sierpnia na nowe pozycje na odcinku Vitsi - Florina. 24 sierpnia wojska faszystowskie rozpoczęły tam wielką ofensywę, a walki trwały do chwili obecnej.

W ofensywie tej ze strony faszystowskiej uczestniczą: 2-ga i 15-ta dywizja piechoty.

### Zasilki rodzinne dla pobierających renty zagraniczne

WARSZAWA (PAP). Dzięki staraniom KCZZ ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej poleciło Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych wypłacać zasilki rodzinne również osobom pobierającym renty zagraniczne. Obecnie ZUS wypłaca pobierającym renty zagraniczne zaległe zasilki rodzinne od tej samej daty, od której otrzymują te zasilki renciści ZUS-u. Zasilki bieżące wypłacane będą w terminach płatności rent zagranicznych.

### Konsulaty generała Franco w Bizonii otwarte zostały za zezwoleniem Anglików

BERLIN PAP. — Jak podaje agencja ADN, angielska administracja wojskowa wydała pozwolenie na otwarcie w miastach niemieckich w strefie angielskiej placówek konsularnych Hiszpanii frankistowskiej. Konsulat Hisz-

pański w Hamburgu, amerykańskie władze okupacyjne wydały pozwolenie na otwarcie konsulatu Hiszpanii frankistowskiej w Frankfurtu nad Menem.

Na powyższą konferencję przybył Prezy-

### Wznowienie kolejowej komunikacji pocztowej między Berlinem a strefą brytyjską

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi, że na podstawie porozumienia osiągniętego między władzami radzieckimi i brytyjskimi wznowiona została kolejowa komunikacja pocztowa między strefą brytyjską a radzie-

cką w Niemczech. Porozumienie dotyczy jedynie listów i paczek a nie towarów. W piątek przybył z Berlina do Hannoveru pierwszy pociąg pocztowy. W sobotę pociąg taki wyruszył z Hannoveru do Berlina.

## Delegacja Stronnictwa Ludowego u Prezydenta Bieruta Masy chłopskie rozumieją i doceniają w pełni znaczenie uchwał sierpniowego Plenum KC Polskiej Partii Robotniczej

WARSZAWA PAP. W dniu 11 bm. Prezydent R. P. Bolesław Bierut przyjął delegację Stronnictwa Ludowego w osobach: marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego, prezesa S. L. — ministra Wincentego Baranowskiego, sekretarza generalnego SL — wicepremiera Antoniego Korzyckiego oraz

Jana Dąb-Kociola, Jerzego Drewnowskiego, Lucjana Dure, Stefana Dybrowskiego, Jana Grubeckiego, Aleksandra Juszkiewicza, Aleksandra Kaczoche, Bolesława Podewornego i Tadeusza Reka.

Prezes Baranowski zapewnił Prezydenta R. P. że zasady programowe określone na

### Prezydent Węgier Szakasits o braterstwie krajów demokracji ludowej



PRAGA PAP. Prezydent republiki węgierskiej, Szakasits, który przebywał na kuracji w Karlovych Varach, udzielił redaktorowi dziennika czechosłowackiego „Prawda” wywiadu na temat stosunków węgiersko-czechosłowackich. Prezydent oświadczył, że klęska reakcji w Czechosłowacji i na Węgrzech stworzyła jak najlepsze warunki dla trwałej przyjaźni między obu narodami. Przyjaźń ta zgodna jest z interesami tak Węgier jak i Czechosłowacji. Oba państwa dążą do utrzymania pokoju i usunięcia wszelkich przeszkód stojących na drodze braterstwa krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele.

3-cia i 33-cia brygady górskie, oddziały pancerne i lotnictwo.

Z 5 na 6 września oddziały armii demokratycznej przeszły do kontrataku, przełamując linię przeciwnika i odrzucając go na odcinek Dendrohor — Faltsata. Straty nieprzyjaciela wynoszą dotychczas 4.097 zabitych i rannych,

zniszczonych 12 czołgów i 5 samolotów oraz pozostawione na polu walki ogromne ilości materiału wojennego.

Z okazji tego wielkiego sukcesu kwatery główna armii demokratycznej przekazała w rozkazie dziennym podziękowanie żołnierzom frontu Vitsi - Florina.

### Wall-street przeciw rokowaniom o układ handlowy brytyjsko-radziecki

LONDYN PAP. — Jak donosi z Waszyngtonu korespondent „Daily Telegraph”, amerykańskie koła polityczne z zainteresowaniem obserwują odbywające się rokowania handlowe między Wielką Brytanią a ZSRR. Ameryka — pisze korespondent — ma w zanadru wiele środków, mogących przeszkodzić handlowi Anglii ze Wschodem. Plan Marshalla za wiera dostateczną ilość klauzul, które mogą upoważnić administratora planu marshallowskiego Hoffmana do wstrzymania pomocy dla

Anglii. Korespondent przypomina, że Hoffman zamierza ponadto opracować listę artykułów, których państwa marshallowskie nie mają prawa eksportować.

Lista ta ma objąć artykuły, które dotychczas nie były przewidziane klauzulą planu Marshalla. W ten sposób Ameryka może w każdej chwili wysunąć swoje objętki w sprawach eksportu krajów marshallowskich, a więc również i Anglii — kończy korespondent „Daily Telegraph”.

### Marshall narusza postanowienia traktatu pokojowego z Włochami

MOSKWA PAP. Jak komunikuje agencja Tass, rząd radziecki wyraził zgodę na zaproponowany przez rząd USA termin zwołania konferencji rady ministrów spraw za-

granicznych do Paryża w dniu 13 bm., celem rozpatrzenia sprawy przyszości b. kolonii włoskich.

Jednocześnie agencja Tass opublikowała treść noty rządu ZSRR do rządu USA. Nota zawiera protest przeciwko odmowie ministra Marshalla osobistego udziału w konferencji i wyznaczeniu w zastępstwie przedstawiciela departamentu stanu. Nota radziecka stwierdza, że minister Marshall użłiwnia w ten sposób zwołanie rady ministrów spraw zagranicznych i narusza postanowienia traktatu pokojowego z Włochami w sprawie b. kolonii włoskich.

### Narada Łódzkiego Aktywu PPR

Dziś, w niedzielę, dnia 12. 9. br. o godzinie 10-tej w dużej sali OKZZ, ul. Traugutta 18, odbędzie się

NARADA ŁÓDZKIEGO AKTYWU PPR.

Wyniki obrad sierpniowego Plenum KC referować będzie członek Komitetu Centralnego Partii.

Komitet Łódzki  
Polskiej Partii Robotniczej.

# Hitleryst w Austrii nie został wytepiiony

i cieszy się opieką władz — stwierdzają delegaci — radziecki i francuski na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli w Wiedniu

WIEDEN (PAP). Sojusznicza Rada Kontroli rozpatrywała na piątkowym posiedzeniu problemy związane z denazyfikacją Austrii.

Przedstawiciel ZSRR, gen. Kurasow stwierdził, że rząd austriacki nie wypełnił poleceń kontroli Rady Kontroli w sprawie denazyfikacji. Wprawdzie kanclerz rządu austriackiego zawiadomił niedawno Radę, że „w dziedzinie denazyfikacji wszystko jest w porządku”, jednakowoż fakty świadczą o czymś wręcz przeciwnym. Wykonywanie ustawy antyhitlerowskiej jest sabotowane. Przed sądami austriackimi stanęła jedynie znakoma część spośród czynnych hitlerowców, którzy powinni być ukarani. Austriackie władze sądowe przerywają bez uzasadnienia postępowanie sądowe w procesach przeciwko przestępcom wojennym. W aparacie państwowym i administracyjnym w dalszym ciągu jest wielu byłych hitlerowców. Uprawianie przez władze austriackie polityki faworyzowania elementów hitlerowskich — podkreślił w konkluzji gen. Kurasow — przyczynia się do ożywienia podziemia hitlerowskiego i zagraża demokratycznemu rozwojowi Austrii.

Przedstawiciel Francji poparł stanowisko radzieckie, podkreślając, że denazyfikacja Austrii wymaga ścisłego przestrzegania ustawy antyhitlerowskiej. Delegat francuski wyraził uboźowanie z tego powodu, że

## Obrzmił pożar w Amsterdamie

HAGA PAP. — W nocy z piątku na sobotę w magazynach żywnościowych w Amsterdamie wybuchł obrzmiły pożar. Spłonęły składy wraz z wielkimi zapasami mięsa, masła i jaj. Szkody są bardzo poważne. Przypadły żywnościowe ludności amsterdamskiej będą musiały prawdopodobnie być zmniejszone.

## Szpiegowska organizacja Schumachera wykryta w Turynii

WEIMAR PAP. — Wydział spraw wewnętrznych radzieckiej administracji wojskowej w Turynii ogłosił, że w Weimarze, Erfurcie i Jenie wykryto rozgałęzioną sieć nielegalnych grup szpiegowskich, których członkowie trudnili się szpiegostwem, działając na polecenie t. zw. „sekretariatu wschodniego” SPD w Hanowerze.

Celem działalności szpiegowskiej było zbieranie informacji o charakterze gospodarczym, i wojskowym ze strefy radzieckiej, które następnie przekazywano wywiadowi zagranicznemu.

Zorganizowane w Turynii grupy nosiły specjalne nazwy. Grupa weimarska nazywała się „Lucas Cranach”, erfurcka „Plakat”, zaś w Jenie działała pod nazwą „Gert Menschke”.

Stwierdzono, że do działalności szpiegowskiej SPD werboowało głównie hitlerowców. Pośrednikiem między Turynią a Hanoverem był pracownik „sekretariatu wschodniego” — Bartmann, pełniący równocześnie funkcję agenta w służbie 2 mocarstw zachodnich. W związku z wykryciem afery szpiegowskiej władze radzieckie aresztowały 15 osób.

## Zmiany w rządzie kanadyjskim

LONDYN PAP. — Jak donosi agencja Reutersa z Ottawy wiceminister spraw zagranicznych

### Wybuch w kopalni francuskiej

PARYŻ PAP. — Wskutek wybuchu w kopalni węgla Lievin w departamencie Pas de Calais, dwóch górników zostało zabitych, a 5 odniosło ciężkie rany.

Jerzy Korwin

# Zabójstwo Waldemara Glücka

— Którego to komisariata? — Pytał Wieruckiego od progu — Pamięta pan?

— XI lub XII, w każdym bądź razie na ulicy Kruczej. Znajdzie pan w spisie.

Wierucki opadał już z sił. Dopiero teraz zaczął rozmyślać o rodzicach uświadamiając sobie, ile przysporzył im poważnego zmartwienia. Wpadł w sytuację, z której nie rysowało się żadne wyjście. Spłot wypadków przemawiał przeciw niemu, a przecież i on sam nie zaprzeczał, że chciał popełnić zbrodnię, a było to więc tyle już co sama zbrodnia.

Sędzia Nosek zaczął iść własną drogą i choć nie mógł wyrobić sobie jeszcze żadnego sądu o zabójstwo, odrzucił w każdym bądź razie pogląd prokuratora i Hennerta. Ostatnia jednak uwaga sierzanta, iż Wierucki i Kore działali w ścisłym ze sobą porozumieniu, nie wydawała się bez sensu. Gdy przyglądał się jednak chłopcu i widział jego szczere przygnębienie, czuł wyraźnie, że w całej tej sprawie znajdują się jeszcze liczne niedopowiedzenia i niespójności.

austriackie sądy ludowe nie spełniły postanowionych przed nimi zadań.

Natomiast przedstawiciele Wielkiej Brytanii i USA stanęli otwarcie w obronie austriackich przestępców wojennych. Oświadczyli oni, że nie uważają za potrzeb-

ne zalecić rządowi austriackiemu ścisłego przestrzegania ustawy antyhitlerowskiej.

Wobec różnicy poglądów Rada Kontroli nie powzięła w tej sprawie żadnych postanowień.

## Turcja na skraju nędzy

Plan Marshalla zlikwidował eksport i produkcję przemysłową tego kraju

LONDYN PAP. — Plan Marshalla, którym objęta jest Turcja, wpływa na ciągłe pogorszenie się jej sytuacji ekonomicznej. Jak podaje dziennik „Dümbühür” bierny bilans handlowy Turcji spowodował całkowity zastój handlu zagranicznego. Do końca lipca 1948 import wynosił 418 milionów funtów tureckich, natomiast eksport osiągnął zaledwie cyfrę 22 milionów, zamiast planowanych 470 milionów funtów.

Dziennik podkreśla również, że produkcja rolnicza Turcji jest w bieżącym roku niższa niż w ubiegłym. Dziennik zaznacza, że perspektywy eksportu tureckiego są beznadziejne.

Inny dziennik „Kudret” pisze: „Naród turecki jest na skraju nędzy i nie jest w stanie płacić podatków, a zadłużenie wewnętrzne które wynosi prawie 2 miliardy funtów tureckich prowadzi do bankructwa.”

# Przed sesją Generalnego Zgromadzenia ONZ

Sprawozdanie Trygve Lie — zestawione zostało w myśl zleceń imperialistów anglosaskich

MOSKWA PAP. — Czasopismo radzieckie „Literaturnaja Gazeta” nawiązując do zbliżającej się sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ przypomniała, iż jednym z głównych punktów porządku dziennego sesji winno być sprawozdanie sekretarza generalnego ONZ Try-

gve Lie. Sprawozdanie to zostało już ogłoszone i bardzo przychylnie przyjęte przez reakcyjną prasę amerykańską.

Niema w tym nic dziwnego — stwierdza czasopismo radzieckie — albowiem sekretarz generalny ONZ zajął w tym dokumencie sta-

## Uczczenie ofiar hitlerystu w Berlinie

BERLIN PAP. — W gmachu opery państwowej w Berlinie 3 tysiące delegatów zakładów przemysłowych uczcilo poległych w walce z hitlerystem. Spośród delegatów zagranicznych, przybyłych na kongres ku czci ofiar faszyzmu, przemawiał jako przedstawiciel Polski — poseł Motyka, który przekazał zbranym robotnikom niemieckim pozdrowienia od b. polskich więźniów politycznych. W imieniu niemieckiego związku ofiar faszyzmu przemawiał Walter Bartel, który wskazał na ne-

bezpieczeństwo grożące wciąż jeszcze ze strony reakcji próbującej znowu używać metod faszystowskich.

W związku z odbywającym się kongresem, w sektorze amerykańskim Berlina wydano za kaz rozlepienia afiszów kongresu związku ofiar faszyzmu oraz zabroniono urządzania jakichkolwiek obchodów związanych z uczczeniem ofiar hitlerowskich. Burmistrz dzielnicy Schoenefelder odmówił wysłania przedstawiciela na kongres.

## Największe lokomotywy w Europie

produkuje fabryka lokomotyw w Chrzanowie

WARSZAWA PAP. — Pierwsza fabryka lokomotyw w Polsce — zakłady w Chrzanowie, wypuściły w sierpniu br. pierwszy po wojnie ciężki parowóz pośpieszny typu PT 47. Ten typ parowozu należy do największych lokomotyw pośpiesznych w Europie. Parowozy PT 47 produkować będzie seryjnie fabryka lokomotyw w Chrzanowie i zakłady Cegielskiego w Poznaniu.

Parowóz pośpieszny PT 47 posiada największą konstrukcję i może rozwijać szybkość 110 km. na godzinę. Ciężar parowozu wynosi 97,5 ton, długość ok. 15 mtr. PT 47 potrafi ciągnąć 10 wagonów pulmanowskich.

Fabryka lokomotyw w Chrzanowie wypro-

dukowała do dnia 1 lipca br. 575 parowozów. Z tego na rok bieżący przypada 322 parowozów. Produkcja fabryki jest obecnie czterokrotnie większa niż przed wojną.

## Ameryka w obliczu kryzysu

NOWY JORK PAP. — Niepewność co do utrzymania się cen produktów rolniczych na obecnym poziomie, stwarza głębokie zaniepokojenie zarówno w kołach gospodarczych jak i politycznych Stanów Zjednoczonych.

Większość ekonomistów amerykańskich uważa, że zmniejszenie cen rolniczych jest kwestią przesądzoną. Obserwatorzy różnią się tylko w opinii co do tego, kiedy nastąpi baissa. Uważa się, że może ona nastąpić również dobrze za kilka tygodni, jak i w zimie czy też dopiero wczesną wiosną. Nie mówiąc o pesymistycznych nastrojach wśród farmerów amerykańskich, obawy co do załamania cen objęły również koła przemysłowe i handlowe. Koła te zdają sobie sprawę, że spadek cen artykułów rolnych wywoła również niższe cen arty-

## Przygotowania do 30-lecia Komsomolu w ZSRR

MOSKWA PAP. — W Związku Radzieckim czyni się przygotowania do obchodów 30-letniego rocznicy powstania Komsomolu (Komunistyczny Związek Młodzieży). W miastach i powiatach organizuje się masowe wieczory z referatami na temat bohaterkiej pracy i walk w obronie ojczyzny radzieckiej. W 45 miastach na Uralu, w Sybirze i w basenie Donieckiego przeprowadza się cykl koncertów i wieczorów literacko-artystycznych, w których biorą udział najwybitniejsi artyści z Moskwy. Lokalne organizacje partyjne i komsomolskie urządzają spotkania młodzieży z laureatami nagrody stalinowskiej, wybitnymi pisarzami, uczonymi, artystami i stacjanowcami. Liczne wystawy poświęcone są historii Komsomolu.

## Domy dla nauczycieli w Republice Ukraińskiej

MOSKWA PAP. — We wszystkich obwodach Ukrainy buduje się nowe domy dla nauczycielstwa. Każdy dom składa się z kilku obzernych izb i otoczony jest sadem. Pozatym każdy dom zaopatrzone jest w odpowiednie zabudowania gospodarcze. W bieżącym roku nauczycielstwo otrzymało już 3.120 gotowych domów.

nowisko herolda linii politycznej anglo-amerykańskiej większości w ONZ, która pragnie organizację tę przekształcić w narzędzie swoich imperialistycznych celów. Nie jest przeto dziełem przypadku, że sekretarz generalny ONZ w sprawozdaniu swym wychwala tego rodzaju poronione i reakcyjne organy, jak ośławiona komisja bałkańska i komisja dla spraw Korei, powołane wbrew statutowi ONZ, że postaral się zatuzować tak ważne zagadnienie jak walkę narodów Indonezji o wyzwolenie, że nie znalazł ani słowa potępienia dla amerykańskich podżegaczy wojennych i polityki zbrojeń realizowanych przez USA wbrew uchwałom i zasadom ONZ.

Można wyliczyć jeszcze wiele innych zagadnień, jak dalsze próby podważania jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa lub sprawę palestyńską, które świadczą o tym, że inspiratorzy bloku anglo-amerykańskiego usiłują przekształcić ONZ w kopię Ligi Narodów, w parawan, który ma ukrywać ich imperialistyczne plany.

O wszystkim tym Trygve Lie nie powiedział w swym sprawozdaniu — stwierdza czasopismo radzieckie. Ale nie ulega wątpliwości, iż wszystko to, co przemilczał w swym sprawozdaniu sekretarz generalny ONZ zostanie powiedziane wszem i wobec z trybuny Zgromadzenia przez te delegacje, którym sprawa pokoju i bezpieczeństwa rzeczywiście leży na sercu.

kułów przemysłowych. To z kolei mogłoby doprowadzić do zamknięcia szeregu fabryk i do wzrostu bezrobocia.

Teatr „OSA” Zachodnia 43 tel. 140-09

Dziś 2 przedstawienia — 16 i 19.30

**ROZKOSZNA DZIEWCZYNA**

ZNIŻKI WAŻNE!

widownia szczelnie chroniona przed chłodem. 57726

24]

dania jakichkolwiek uwag. List czytał ze zmarszczonym czołem, a gdy skończył, powiedział z troską w głosie po wszystkich obecnych dłuższą chwilę zatrzymując się na Wieruckim.

— Proszę wyłączyć na razie ze śledztwa tego pana. Jego obecność nie będzie pożądana. — Rzecz znacząco.

Jednocześnie prawie wszedł do pokoju major Bezprym.

— Czy są tutaj jacyś dziennikarze? — zapytał.

— Jest dwu. — odpowiedział Hennert.

— Którzy to?

— Ci dwaj panowie.

Major podszedł do nich bliżej.

— Proszę nie pisać o bronii, z której dokonano zabójstwa i niestety muszę pana prosić o opuszczenie pokoju. Wszelkich dalszych szczegółów będziemy udzielać jedynie w postaci własnych komunikatów. Bardzo panów przepraszam, ale nie może być inaczej.

Na te słowa porwał się z fotela Wierucki.

— Co z Tadeuszem, jest w Warszawie? — Od trzech dni poszukuje go warszawska policja, zaginął razem z panem Walewskim, waszym gospodarzem i Natalią Grzybowską.

Wierucki pokiwał.

— Czy zna pan konsula Darrego? — zapytał jeszcze major.

Zamiast odpowiedzieć na pytanie to wprost, Wierucki wykrzyknął:

— Jakimże byłem istotnie naiwnym głupcem!

Okrzyk Wieruckiego zrozumiany został fałszywie, Hennert a nawet sędzia Nosek myślał, że zapytanie majora Bezpryma uświadomiło Andrzejowi beznadziejność jego uporu w śledztwie. Spodziewali się bowiem, że konsekwentne wypieranie się winy i współdziałanie z Korcem w zamordowaniu Glücka musi znaleźć kiedyś swój koniec przy zebraniu dodatkowych wiadomości o sprawie, a zdawało się właśnie, iż major zdobył coś rewelacyjnego, co zważyło całą podstawę jego dotychczasowej obrony.

Tymczasem Wierucki przypomniał sobie jedynie, że go ktoś i to najzupełniej słusznie nazwał naiwnym głupcem i pojął, że od dłuższego już czasu grał nieświadomie znaczną rolę w intrydze, która w atmosferze strajku i osobistych przeżyć usza jego uważde, a w zapytaniu majora Bezpryma przypomniła się gwałtowną natęczywością. Tak, to była istotnie jedyna prawda, iż zachował się jak głupiec i dlatego musiał teraz cierpieć brzydką się sam sobą.

D. c. n.)

# Ofensywa kulturalna nie może się opóźnić

## Zbrodnie greckich faszystów pod pretekstem

Amerykańska Rada Pomocy Grecji Demokratycznej wystosowała petycję do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, żądając, aby ta organizacja zaprottestowała przeciwko licznym pogwałceniom konwencji genewskiej, dokonywanym przez monarcho-faszystów w Grecji. Między innymi pogwałcenie takie stanowi mordowanie jeńców wojennych, publiczne ścinanie głów jeńcom, odmawianie żywności i lekarstw demokratycznym odłamom ludności i wtrącanie do więzień, oraz eksterminacja rodzin podejrzanych o poglądy postępowe.

Pomiędzy sygnatariuszami wspomnianej petycji znajdują się: prof. Albert Einstein, Thomas Mann, b. amerykański ambasador w Moskwie — Joseph Davis i powieściopisarka amerykańska — Fanny Hurst.

Analizując źródła prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia w kierownictwie Partii i ustalając sposoby jego przezwyciężenia, dało Plenum wrażliwość KC w końcowej rezolucji surową ocenę dotychczasowego stanu rzeczy m. in. na odcinku kulturalnym. Polityką kulturalną, przeprowadzaną przez tow. Bieńkowskiego, nazwano Plenum „oportunistyczną i eklektyczną”, stwierdzając zarazem „długotrwałe tolerowanie zamętu ideologicznego wśród inteligencji partyjnej i niewypracowanie właściwych metod pracy wśród inteligencji, zaniedbanie marksistowskiego oświetlenia zagadnień literatury, sztuki, nauki”.

Rozwijając tę krytykę tow. Bierut szczególnie ostro wytknął „zahamowanie ofensywy kulturalnej naszej Partii” i „za nadto częste uleganie oportunistycznej tendencji do przystosowania się do mentalności i przesądów drobnomieszczańskich, zamiast aktywnego ich zwalczania i przezwyciężania”.

Mamy zatem precyzyjnie określone zarzuty saniedbań i ściśle postawioną diagnozę nurtującej nasz organizm kulturalny choroby. Wyciągając wniosek, rezolucja Plenum zażądała od wszystkich ogniw kierownictwa partyjnego od góry do dołu „rozumienia w pełni perspektywy dalszych przekształceń... kulturalnych... zmierzających do realizacji socjalizmu w Polsce i konieczności zaciętej walki z wszystkimi siłami, które tym przemianom się przeciwstawiają”.

Sprawa ta jest jedną z najważniejszych. Do wszystkich członków Partii, pracowników na polu kultury należy teraz gruntowne rozpatrzenie i zbadanie zawinionych braków i popełnionych błędów, zrewidowanie dotychczasowej postawy i obmyślenie środków zaradzenia zlu. Nim to nastąpi, nim na wielu przykładach i wnioskach z doświadczeń będziemy mogli starać się praktycznie zadośćuczynić rezolucji Plenum — trzeba nam już teraz odpowiedzieć na zasadnicze pytanie, w czym tkwiła istota błędów oportunistycznej i eklektycznej polityki kulturalnej? Odpowiedź musi brzmieć: w tym w czym i wiele innych błędów, w „niedocenianiu w pełni przodującej roli Partii, wszystkich jej ogniw, w realizowaniu przemian... kulturalnych w Polsce”. Czymże innym jeśli nie polowicznością było upajanie się przez niektórych działaczy kulturalnych „zgodą narodową”, wyrażającą w istocie kompromis z kierunkami mieszczański-

mi i zgodę na utrwalanie stanu jakby równorzędności dwu światopoglądów. Szkodliwe było też trafiające się tu i ówdzie przecenianie sojusznika z postępowego mieszczaństwa, przy zaniedbywaniu marksistowskiej oceny ludzi i ich dzieła.

Przykłady? Spójrzmy na wyższe szkolnictwo, gdzie wiodą uparty żywot — ba, mieszczaństwo — pseudonaukowe założenia ideologiczne, sprzeczne z dzisiejszym poziomem wiedzy. Spójrzmy na literaturę, gdzie kierunki mimo fałszywych pozorów w istocie swej reakcyjne, napotykały niejednokrotnie na zbyt słaby odpór, a czasem nawet na rękę, wyciągniętą do porozumienia. Spójrzmy na teatr, gdzie walka o właściwy repertuar toczona była miękko i dorywczo, a walka o właściwe zorganizowanie widowiska nie bez wahań i odwrótów. Spójrzmy na plastykę, gdzie o poparcie dobiegało się nie tylko prawdziwie odkrywcze nowatorstwo, ale również pośledniego gatunku pseudonowatorstwo i oderwana od związku z epoką, społeczna pogoń za efektem. Podobnie ujemne zjawiska dadzą się wykazać w każdej dziedzinie sztuki, a nie zawsze je wykazywano z dostateczną ostrością.

Również w dziedzinie bezpośredniej polityki kulturalnej skłonność do eklektyzmu, nieodłączna od skłonności do oportunistycznej wyrządzała czasem szkody swą postawą kunktatorską, ugodową i opóźniająca dojrzewanie ważnych procesów kulturalnych. Te i tym podobne fakty spowodowały krytykę ze strony Plenum i konieczność naprostowania odchyżeń. Jest to obecnie jeden z problemów węzłowych, problem decydujący i rozstrzygający o naszym jutrze kulturalnym. Każdy działacz kulturalny zdaje sobie z tego niewątpliwie sprawę. Konieczne jest zatem dokładne omówienie i przemyślenie zagadnień przez samych pracowników kultury, konieczna jest obszerna i wszechstronna dyskusja, która niewątpliwie się rozwinie.

## ŚWIATEŁA NAD WARSZAWĄ

# Nocne życie i prace Stolicy

### Temno odbudowy bije bez przerwy

(Korespondencja własna „Głosu”)

Ulica na dalekim przedmieściu jest słabo oświetlona. przed dwoma dniami zapadł na alarm — trzeba to wyreperować jak najszybciej. — Za kilka dni już wszystko jest o ile nie w całkowitym porządku, to w każdym razie lepiej.

WARSAWA — we wrześniu. A przecież nie tak dawno... Znow (choć może to wydaje się dla niektórych monotonnym refrenem) myśl wraca do warunków, w których żyliśmy tu w Warszawie trzy lata temu. Błyszczało kilka latarni, pogłębiając jeszcze bardziej mrok, który rozpościł się nad miastem. Już na Marszałkowskiej po omacku nogi szukały równego kawałka jezdni, a wzdłuż domów zamiast chodników piętrzyły się gruz, rozkopane czeluście, kopce gliny i piasku.

Kto by tam marzył o gładkich nawierzchniach, o latarniach, o oświetlonych wystawach! Każdy pragnął dojść do domu bez przykrego wypadku, bez złamania nogi, we względnie suchym obuwciu.

Jakoś szybko i niewidocznie wyprostowały się chodniki, najpierw z rzadka, później coraz gęściej zobyliły latarnie. Niewiele tego było co prawda w 1945 roku, zaledwie 700 elektrycznych i... 20 gazowych, ale zaczęliśmy z dumą mówić — „Stolica jarzy się światłami”. Warszawa — to była wtedy ulica Mar-

szałkowska, Aleje Jerozolimskie i Chmielna... Dziś długość sieci elektrycznej mierzymy już w tysiącach kilometrów, gaz przewodami długości 310 km dociera do najodleglejszych dzielnic. Z daleka widać bladawą poświatę, drzącą tysiącami żarówek nad miastem, kuliste lampy, nanizane jak matowe korale sznurami, kreślą napowietrzne linie.

Ponad 3.000 świateł ulicznych drga nad Warszawą, a przechodnie już nawet tego nie widzą, do dobrych, wygodnych nowości tak szybko się można przyzwyczaić.

Zycie Stolicy nie kończy się już ze zmierzchem. Do późna krążą lśniące światłami tramwaje, z teatrów i kin płyną fale ludzi we wszystkie strony, Warszawa znow ogólniejsze życie kulturalne i artystyczne całego kraju. W ciągu trzech lat przybyło 10 sal teatralnych i podczas gdy w roku 1945 frekwencja nie przekroczyła 250 tys. osób, rok ubiegły pozwolił ponad milionowej rzeszy ludzi obejrzeć teatralne spektakle. W pierwszym półroczu 1948 r. już ponad 700 tys. widzów przewinęło się przez stołeczne teatry, w czym coraz większy odsetek stanowi świat pracy.

„Nocne życie” Stolicy to nie tylko polski asfalt. Warszawa spieszy się z odbudową, Warszawa pracuje nocą.

Trasa W—Z oświetlona reflektorami robi w pierwszej chwili wrażenie ogromnego widwiska. W białym snopie światła cienie są jeszcze czarniejsze, dźwięki głośniejsze wydłużają w ciemności swe ramiona. Resztki postrzępionych murów spłaszczają się, daleko za Wisłą, Praga odbija w wodzie drły od światła. Lśniące czarna dekoracja wielkiego miasta.

Pracują też w nocy robotnicy drogowi, reperując jezdnie, czerwone światła wolają ostrzeżeniem, że przejazd zamknięty. Gdy ra-no gasną światła elektryczne, gdy senne tramwaje opuszczają zajezdnie, nikt nie przeczuwa nawet, że noc była nocą roboczą dla tylu setek mieszkańców Warszawy, dla specjalnych drużyn robotniczych, dla funkcjonariuszy MO, zecerów, pochylonych nad kasztami, dla ORM-owców patrolujących ulice, dla telefonistów, pracowników szpitali, dla kolejarzy.

Warszawa nie traci czasu, Warszawa dniem i nocą, w słońcu i blasku reflektorów dźwiga się do nowego, lepszego życia.

Jolka

# Akcja kulturalno-oświatowa OKZZ

## Plan prac na najbliższe miesiące

### Kursy szkoleniowe przy fabrykach - Nauczanie analfabetów - rozwój życia świetlicowego

Wydział kulturalno-oświatowy Okręgowego Komitetu Związków Zawodowych po okresie przerwy letniej przystąpił do nakreślania planu pracy na najbliższe miesiące, które przyjmie w swoim zakresie do realizacji na wszystkich odcinkach pracy. W ramach nakreślonej akcji szkoleniowej przewiduje się zorganizowanie szeregu kursów. Dotychczas kursy prowadzone były tylko dla aktywistów związkowych i odbywały się w Wojewódzkiej Szkole Związków Zawodowych. Obecnie zorganizowane zostaną kursy dla wszystkich związków przy fabrykach, oraz kursy dla kierowników Wydziałów Kulturalno-Oświatowych.

Jednym z największych zadań, jakie włożyły na siebie Związki Zawodowe, jest nauka początkowa dla analfabetów. Akcję tę prowadzi się na szeroka skalę i daje ona bardzo dobre wyniki. Te wyniki pozwalają mieć nadzieję, iż analfabetyzm wśród robotników w najbliższych kilku latach całkowicie zniknie. W ramach kształcenia analfabetów przewiduje się, iż we wszystkich zakładach pracy prowadzona będzie akcja uświadamiająca, która zmierzać będzie do nakłaniania wszystkich, nie umiejących pisać i czytać, do uczęszczania na wspomniane kursy.

Nakreślony plan na miesiące zimowe przewiduje duży rozwój życia świetlicowego. W związku z tym Sekcja Działu Świetlicowego przy Wydziale Oświatowym OKZZ czyni wyzwanie, by robotnik z nadejściem długich wieczorów jesiennych i zimowych mógł w świetlicach spędzić wolny czas przyjemnie i pożytecznie. Sekcja Wychowawczo-Obywatelska, mając za zadanie dostarczać do świetlic jak największą ilość dzienników i wszelkiego rodzaju czasopism. Aby ułatwić robotnikowi zorientowanie się w aktualnych wydarzeniach i wyrobienie sobie o nich jasnego sądu, urządzane są co dwa tygodnie pogadanki sprawozdawcze, oparte na bieżących wiadomościach prasowych, po których zazwyczaj następuje ożywiająca dyskusja. Ponadto Sekcja Oświatowa kieruje zespołami samokształceniowymi, kursami, bibliotekami i wycieczkami naukowymi. Biblioteki istnieją przy wszystkich prawie świetlicach.

Wielkie zadanie posiada również Sekcja Artystyczno-Rozrywkowa. Postawiła ona sobie za cel ważne zadanie umuzykalnienia szerokich mas pracujących. Śpiew, dający pogodę

ducha i radość życia, jest u nas jeszcze zbyt mało rozpowszechniony. W celu rozbudzenia zamiłowania do muzyki i śpiewu wśród robotników, wszyscy przychodzący do świetlic będą co miesiąc wspólnie uczyli się jednej pieśni. Ci, którzy wykazą się „dobrymi głosami”, wejdą w skład chórów świetlicowych, najlepsze zespoły zaś utworzą jeden reprezentacyjny chór Związków Zawodowych oraz operę związkową. Poza śpiewem program rozrywek świetlicowych obejmować będzie recytację, warcaby, szachy, ping-pong itd. Również do działu świetlicowego należy redagowanie gazetki ściennej. Każdy z przychodzących do świetlicy w miarę swych możliwości będzie mógł brać udział w redagowaniu gazetki.

Prace na terenie każdej świetlicy prowadzi kierownik oraz pięciu członków, wybranych przez Radę Zakładową. Obecnie czynnych jest w Łodzi 117 świetlic, na terenie województwa zaś 67. Największą ilość świetlic, gdyż aż 40 posiada Związek Zawodowy Włóknarzy, na drugim miejscu znajduje się Związek Zawodowy Metalowców, mający 25 świetlic.

(Zyg.)

## 4 miliony pasażerów

### przewiozły tramwaje wrocławskie w czasie Wystawy

O stałe wzrastającym ruchu na Wystawie Ziemi Odzyskanych świadczy między innymi ilość pasażerów przewiezionych przez linie tramwajowe, łączące dworce wrocławskie z terenami wystawowymi.

Linie te zostały uruchomione specjalnie na okres Wystawy i przewiozły w lipcu 1.210 ty-

sięcy, a w sierpniu 2.206 tys. pasażerów. Oprócz tego tramwaj linii 12, przechodzący z rynku przez teren wystawowy, przewiózł w lipcu o 200 tys., a w sierpniu przeszło 400 tys. pasażerów więcej, niż przeciętnie.

W okresie od otwarcia Wystawy wszystkie linie tramwajowe przechodzące przez jej teren, przewiozły ponad 4 miliony pasażerów.

## Stalowi szermierze wyzwolenia

# Święto radzieckich czołgistów

Wojska pancerne Czerwonej Armii odegrały wybitną rolę w rozgromieniu faszystowskich Niemiec i imperialistycznej Japonii. Walcząc bohatercko na szlaku bojowych, od Katakazu do Alp, od Stalingradu do Berlina i Pragi, a później na Dalekim Wschodzie — wojska pancerne zdobyły sobie pełne uznanie narodów Związku Radzieckiego. Oceniając wielkie znaczenie wojsk pancernych i ich wybitne zasługi wojenne oraz zasługi pracowników przemysłu motoryzacyjnego Rząd Radziecki ustalił w r. 1946 GOROCZNY „DZIEŃ CZOŁGISTÓW” obchodzony w drugą niedzielę września na cześć tego produkującego oddziału radzieckich sił zbrojnych.

W czerwcu 1915 r. w jednej z fabryk rosyjskich wypróbowano model bojowego samochodu gąsienicowego. Był to prototyp późniejszego czołgu. Ale armia carska nie mogła wykorzystać pomysłu konstruktora rosyjskiego, nie było bowiem rozwiniętego przemysłu motoryzacyjnego.

Dopiero realizacja Stalinskiego planu przemysłowego kraju stworzyła mocne podstawy dla uzbrojenia armii w nowoczesną technikę bojową. Powstanie i rozwój wojsk pancernych w Związku Radzieckim jest więc najszybciej związaną z rozwojem przemysłu socjalistycznego.

W latach 1936 — 1940 przemysł radziecki wyprodukował różne typy czołgów, oryginalnej radzieckiej konstrukcji, które przeszły ciężką próbę ogniową w czasie wojny z Niemcami.

Gdy napadając na Związek Radziecki Hitler rzucił na ten front prawie 14.000 czołgów, wielu „prokoków” przepowiadało Armii Czerwonej „błyskawiczną” klęskę. Zapatrzeni w triumfalny pochód wojsk hitlerowskich na Zachodzie, oczekiwali tego samego na froncie wschodnim.

Mimo przewagi Niemców pod względem ilości czołgów i samolotów, mimo przewagi momentu zaskoczenia — radzieckie wojska pancerne, współdziałając z innymi rodzajami broni, zadawały wrogowi skuteczne ciosy i niepowetowane straty. Przed narodem radzieckim i jego armią głównowodzący Generalissimus Stalin postawił gigantyczne zadanie: uzyskanie poprawy w sytuacji wojsk radzieckich przez likwidację przewagi ilościowej niemieckich wojsk pancernych.

Walka o wykonanie tego zadania toczyła się dwutorowo. Z jednej strony wojska radzieckie przeszły do aktywnej obrony przeciwczołgowej, niszcząc masowo technikę wroga. Z drugiej strony przemysł radziecki przszedł do masowej produkcji czołgów wysokiej jakości. W r. 1943 przewaga czołgów niemieckich została zlikwidowana.

Przemysł motoryzacyjny zaspakował na wszystkich etapach wojny olbrzymie zapotrzebowanie frontu. W ostatnich trzech latach wojny przemysł radziecki produkował przeciętnie ponad 30.000 czołgów i aut pancernych rocznie. Pod koniec wojny stan ilościowy

czołgów przewyższał 15 razy stan przedwojenny.

Broń wykuta przez ofiarny trud robotników przemysłu motoryzacyjnego przy poparciu materialnym najszybszych mas została wykorzystana w różnorodnych operacjach wielkich jednostek pancernych. Do historii przeszedł gigantyczny manewr wojsk pancernych w bitwie stalingradzkiej. Po przetrwaniu frontu wojsk niemieckich i rozgromieniu jego tyłów manewr ten zakończył się po 5 dniach pełnym okrążeniem wroga.

Zwycięskie boje czołgistów radzieckich znaczą drogą do Warszawy, Berlina i Pragi. A w 4 miesiące po rozgromieniu faszystów w Europie sława radzieckich wojsk pancernych rozbrzmiewa z nad brzegów Oceanu Spokojnego, gdzie łamią grzbiet armiom japońskim.

W uznaniu zasług w obronie ojczyzny 1.120 czołgistów nosi zaszczytne miano Bohatera Związku Radzieckiego. Ponad 9.000 pracowników przemysłu motoryzacyjnego i 250.000 czołgistów zostało odznaczonych orderami i medalami.

W „Dzień czołgistów” narody radzieckie oddają hołd mistrzostwu i bohaterstwu wojsk pancernych i wszystkim patriotom, którzy przyczynili się do wzmocnienia potęgi pancerniej Czerwonej Armii.

W wielu miastach europejskich, a przede wszystkim polskich, stanęły pomniki, wystawione ku chwale tych heroicznym czołgistów radzieckich, będących pierwszymi zwiastunami wyzwolenia i nadejścia Armii-Oswobodzicielki. W Dniu radzieckich czołgistów do skła danego im hołdu i podziękii przylączyła się cała Polska, której przynieśli przez lata wyęsknioną wolność, druzgocąc potęgę najeźdźcy hitlerowskiego.

## Z Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

Komitet Organizacyjny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej podaje do wiadomości, że we wtorek dnia 14 września br. o godz. 19 w lokalu Komitetu Słowiańskiego w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr 272 b — odbędzie się Zebranie Organizacyjne Wojewódzkiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej.

# Ośrodek Konfekcyjny Nr 4 ma piękne osiągnięcia

## I... żal do Biura Odbudowy C.Z.P.WI.



Mamy dobrze pracują, a ich polecuchy w przed szkołę fabrycznym niegorzej się bawią.

Ośrodek Konfekcyjny nr. 4 to typowa „republika kobieca” — na 4 i pół tysiąca zatrudnionych — pracują 3,684 kobiety, a co ciekawsza — na 575 członków PPR — 455, czyli przeszło 75 procent stanowią znów kobiety. Bardzo wymowne są te cyfry. I to nie są tylko cyfry na papierze. Trzeba jednak pamiętać, że organizacja fabryczna PPR nie narodziła się tu od razu ani tak liczna, ani tak mocna. Droga jej rozwoju nie była ani zbyt łatwa, ani zbyt prosta. Tak samo zresztą, jak i Ośrodka Nr 4 w całości.

Dziwne były narodziny tego giganta naszego przemysłu konfekcyjnego. W opuszczone mury — niekoniecznie dobre — z kiepskimi sufitymi i podłogami, albo nawet i bez nich, bez najprymitywniejszych urządzeń sanitarnych ściągnięto załogi i maszyny z dwudziestu kilku fabryk i fabryczek, rozrzuconych po całej Łodzi. Trzeba było skomasować wiele stanowisk dyrektorskich, kierowniczych itd. itp., trzeba było złożyć w jeden tydzień dwadzieścia kilka załóg fabrycznych niekoniecznie zachwyconych tą przeprowadzką, mających każdą z osobna swoje własne tradycje, nawyki, żale i urazy. Był bałagan. Kradzieże stały się wtedy w fabryce rzeczą codzienną i nie mogło nawet być inaczej, skoro kontrola procesu produkcyjnego prawie nie istniała; postoje były istną plagą, bo nie troszczono się odpowiednio o zapasy surowca.

Radykalny zwrot w sytuacji nastąpił dopiero w początkach bieżącego roku i — trzeba to powiedzieć bez ogródek — wiele przyczyniła się doń nowa sekretarka Komitetu PPR, tow. Mikołajczykowa. Nie chcąc przez to powiedzieć, że sekretarka dokonała cudu machnięciem różdżki czarodziejskiej, ani, że dokonała wszystkiego własnymi wyłączone siłami. Odwrotnie, zmiana na lepsze nastąpiła w wyniku zbiorowego wysiłku całego aktywu fabrycznego.

Ośrodek Nr 4 — do tego czasu kolos na glinianych nogach — zaczął w szybkim tempie wyrastać na fabrykę całkiem „do rzeczy”. Nie obeszło się oczywiście bez radykalnych zmian personalnych w dyrekcji, w aparacie administracyjnym i technicznym, rozbito różne kółka kumoterakie, jednym słowem — przeprowadzono „generalne pranie”. Dla ścisłości warto podkreślić, że cała załoga fabryczna wykazała dużo inicjatywy i najlepszych chęci jeszcze o wiele wcześniej. Jeszcze w listopadzie ubiegłego roku zapoczątkowany tu został ruch współzawodnictwa, który był pierwszym zwiastunem nowej ery tej fabryki. W ciągu ostatnich 5-ciu miesięcy po zmianach, o których pisaliśmy powyżej, ruch ten nabral oczywiście o wiele większego rozmachu i siły, stał się ruchem prawdziwie masowym i to jest najlepszą gwarancją, że Ośrodek nie zawróci wstecz z dobrej drogi.

A oto charakterystyczny przykład: sala Nr 6, która do niedawna była najślabym ogniwem Ośrodka, dziś bierze udział we współzawodnictwie — „ściga” się z salą 11-tą. Umowa o współzawodnictwie obu sal weszła w życie dopiero 1-go bm. Lecz sala 6-ta stoł pod znakiem zwycięstwa od pierwszej chwili podjęcia swej znamiennej uchwaly. Ściągły się na razie pomiędzy sobą taśma z taśmą. Oglądam właśnie wiszące przy każdym zespole dowcipnie pomysłane, tekturowe zegary ścienne. Ruchome ich wskazówki pozwalają w każdej chwili przeliczyć wyprodukowane sztuki na procenty wykonania normy. Wskazówki przesuwane są wielokrotnie w ciągu dnia. Ani jednej z nich nie zastałam poniżej cyfry 120 procent, a do końca dnia roboczego było przecież daleko. Sala 6-ta ma już i poważny zastęp swoich przodowniczek pracy (spośród wszystkich zespołów najbardziej w tej chwili wybijają się „taśmy” tow. Józefy Buciak i Zdzisławy Dudzińskiej), ma już i swoje przodownice życia społecznego i politycznego, tzn. grupę członkiń partii. To samo jest i na wszystkich innych salach. Wobec tych wszystkich zmian nastąpił w firmie również radykalny zwrot pod względem wykonania planu produkcji. O ile w czasach bałaganu wykonywano go w 80-ciu procentach, a nierzadko i w 60-ciu, to największą cyfrą osiągniętą w ciągu ubiegłych 5-ciu miesięcy było 101 procent (w lutym), najwyższą zaś (lipiec) — nawet 143,15 procent. Trzeba zaznaczyć, że zdolność produkcyjna Ośrodka jest bardzo poważna, lecz niestety, niewykorzystywana w pełni. Na przykładzie temu stoi przede wszystkim częsty brak surowca dla oddziału bieliznianego. Poważnie też hamuje wydajność pracy i zbyt częsta zmiana asortymentów. Wprawdzie i na tym odcinku zaszła już poważna zmiana na lepsze, lecz jeszcze niedostateczna. To jednak zależy

nie od dyrekcji Ośrodka, lecz od

„i wyższych” (między innymi od wykonywania przez fabryki włókiennicze planu produkcji w asortymentach).

Czy jakość produkcji nadążyła za wzrostem ilościowym? Na to pytanie towarzysze oświadczają dumnie: „Nie chcemy się sami chwalić, zapytajcie o to w Państwowym Domu Towarowym”.

Oznajmili mi też, że to, co jeszcze kilka miesięcy temu przyjmowano od nich jako „prima”, dziś nie uszłoby nawet za drugi gatunek. Czynniki miarodajne z poza fabryki potwierdzają, że tak jest rzeczywiście, dodając przy tym małe ostrzeżenie: „Niezadługo pojedziemy o wiele jeszcze dalej — to, co dziś jeszcze jest „prima”, będziemy odrzucać do „secundy”.

Wymagania klienteli rzeczywiście wciąż idą w górę i fabryka musi się do tego przygotować.

Wobec tylu niewątpliwych osiągnięć nasuwa się mimo woli pytanie: czyżby Ośrodek Nr 4 był wcieleniem wszelkich cnót?

Nie, daleko nie. Istnieje tu jeszcze dużo i to bijącego w oczy marnotrawstwa. Nie mówię już o takich rzeczach, jak łamanie igieł, guzików i dziesiątki innych temu podobnych (należałoby mieć je na względzie w regulaminie współzawodnictwa), wystarczy przejść

się po podwórzu fabrycznym, by przekonać się, że dbałość o dobro społeczne nie jest tu jeszcze dostateczna. Oto na przykład kanał, zawalony stosami drobnych ścinoków materiału. Zostały prawdopodobnie wyrzucone przez zamiataczki jako śmiecie. Zmiałki te doskonale jeszcze nadawałyby się do przeróbki i służą nie oburzają się robotnicy: „Czy my już jesteśmy aż tak bogaci?”

Na tymże podwórzu znaleźć można i inne jeszcze „kwiatki”. Oto z boku stoi sobie i niszczeje na deszczu i słońcu wóz — wprawdzie zepsuty — lecz wcale nie kwalifikujący się jeszcze na szmerek. Gdzie indziej znów widać sterty niepotrzebnych już firmie okien. Wędrują one to tu, to tam, jakby były nie z drzewa i szkła, lecz przynajmniej z nierdzewnej stali.

Są też i niedomagania, których firma sama rozwiązać nie może. O odbudowanie instalacji wodociągowej zabiega już firma od wielu miesięcy. Biuro Odbudowy przy CZPWi. nie docenia jednak widocznie tej sprawy, skoro żadne monity pisemne, żadne nalegania ustne nie odnoszą skutku.

Załoga Ośrodka Nr 4 ma nadzieję, że po opublikowaniu w prasie, sprawa ta ruszy może z martwego punktu. Chcemy i my w to wierzyć.

H. W.

## Bieżące potrzeby gospodarki miasta

### Wydatki na szpitalnictwo — Rozbudowa gazowni — Reorganizacja administracji majątków rolnych

W dniu wczorajszym pokrótce donieśliśmy o obradach piątkowych Kolegium Zarządu Miejskiego. Dzisiaj możemy już podać szczegóły o ich wynikach.

Co do sprawy Centralnej Kuchni Miejskiej przy ul. Więckowskiej, zatwierdzono projekt budowy szeregu budynków gospodarczych.

Zatwierdzono również subwencję dla Klubu Sportowego przy Związku Zawodowym Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w sumie 15 tysięcy złotych, przeznaczonych na akcję masowej nauki pływania. Na ten sam cel druga subwencja w wysokości 25 tysięcy złotych przyznano Komitetowi Społecznemu Masowej Nauki Pływania.

Kolegium przyjęło przedłożony przez Wydział Finansowy wniosek o preliminarzu budżetowym szpitali miejskich na r. 1949. Preliminarz ten obejmuje w wydatkach sumę 563.395.000 zł.

W następnym punkcie obrad omówiono sprawę potrzeb Gazowni Miejskiej. Postanowiono, że w najbliższym czasie gazownia przystąpi do budowy podstacji elektrycznej wysokiego i niskiego napięcia przy ul. Tarogowej 18.

Jest to inwestycja o tyle konieczna, że w skutek rozbudowy i modernizacji Gazowni Łódzkiej obecne transformatory okazały moc niewystarczającą. Drugą poważną inwestycją, przewidzianą dla Gazowni Miejskiej będzie uchwalone na Kolegium wykonanie zapory drogowej przy bocznicy kolejowej na ul. Daszyńskiego 43-63.

Ostatni punkt obrad poświęcony był Miejskim Majątkom Rolnym. Jak dowiodła codzienna praktyka, w majątkach tych, rozrzuconych na dużej przestrzeni, stanowisko jednego wspólnego dyrektora okazało się nie wystarczające dla sprostania wszystkim obowiązkom. Dlatego też postanowiono powołać wice dyrektorów, stale urzędujących w biurach poszczególnych Miejskich Majątków Rolnych.

Szczep.

## Dzieci bawią się na ulicy



Za mało jeszcze u nas opieki nad puszczoną samopas dziatwą, za mało ogródków jordanowskich, piasecznic i dziecińców w naszych parkach. Zbyt wiele dzieci szuka zabawy i rozrywki — na ulicy.

Tu grono dziatwy wykorzystuje roboty brukarskie, które dają różne możliwości mieszkania wśród kamieni, gliny, porzuconych narzędzi. Lecz o wypadek nie trudno. Tam grupa malców zabawa się w mało bezpieczną i pedagogiczną grę nożykiem.



Za mało jeszcze u nas opieki nad puszczoną samopas dziatwą, za mało ogródków jordanowskich, piasecznic i dziecińców w naszych parkach. Zbyt wiele dzieci szuka zabawy i rozrywki — na ulicy.

## PRZEMYSŁ BAWELNIANY ODCZUWA BRAK FACHOWCÓW

# Potrzeba 14 tys. wykwalifikowanych sił

### Środki zaradcze Urzędu Zatrudnienia i akcja werbunkowo-szkoleniowa wypełnią luki

W dniu 10 bm. w Dyrekcji Przemysłu Bawełnianego odbyła się konferencja w sprawie werbunku sił fachowych, niezbędnych do wykonania planu produkcji na rok 1949. W konferencji tej oprócz przedstawicieli przemysłu bawełnianego udział wzięli przedstawiciele Zw. Zaw. Włóknarzy, ob. Hanuszkiewicz, oraz na-

czelnik Urzędu Zatrudnienia, ob. Przesmycki. Brak wykwalifikowanych sił roboczych w przemyśle bawełnianym odczuwano już w roku ubiegłym. Obecnie problem ten zaostrzył się. Zapotrzebowanie na dzień 1-go stycznia 1949 r. wynosi 14 tys. pracowników. Jedną z przyczyn tego stanu był znaczny

odpływ sił fachowych do innych gałęzi przemysłu. Jest to objaw niezдоровy, szkodliwy dla samych pracowników, gdyż w innej branży uczyć się muszą od początku, a w większości wypadków zatrudnieni bywają tylko przy pracach pomocniczych. Obecnie w porozumieniu z Urzędem Zatrudnienia przedsięwzięte zostaną środki zaradcze. Żaden pracownik przemysłu bawełnianego opuszczając dotychczasowe miejsce pracy nie zostanie skierowany do innej branży i wrócić musi do przemysłu bawełnianego.

Celem uzupełnienia kadr fachowców w branży bawełnianej zgłosili swój akces przodownicy pracy. Otóż każdy z nich na własną rękę rozpoczyna werbunek nigdzie dotąd nie za trudnionych ludzi do swych warsztatów pracy, gdzie zostaną oni przeszkoleni. Podjęły też zostanie wysiłek, kto więcej sił zwerbuje i kto ich więcej wyszkoli. Powinno to według przewidywań obliczeń wypełnić w połowie istniejące luki.

Dalsze braki uzupełnione zostaną przez przesunięcie robotników z działów gospodarczych do działów produkcji. Do pomocniczych prac gospodarczych użyci zostaną Niemcy. Poruszono również zagadnienie obciążenia sektora prywatnego pewnego rodzaju kontyngentem sił fachowych na rzecz przemysłu bawełnianego. Przedsiębiorcy prywatni bowiem, omijając istniejące przepisy Urzędu Zatrudnienia, zaangażowali do swych warsztatów znaczną ilość fachowców. Naczelnik Urzędu Zatrudnienia zaznaczył, że w chwili obecnej Łódzka Izba Handlowo-Przemysłowa otrzymała może tylko młodzież do szkolenia, fachowcy zaś skierowani zostaną do gałęzi przemysłu o zasadniczym znaczeniu dla gospodarki kraju. Należy sądzić, że przedsięwzięte środki na radce przez Urząd Zatrudnienia, jak i samodzielną akcją werbunkowo-szkoleniową, podjętą przez przodowników pracy pozwolą na uzupełnienie kadr fachowców, niezbędnych do wykonania planu w przemyśle bawełnianym na rok 1949.

(P. W.)



panowała w Centrali Zbytu Porcelany. W toku procesu b. dyrektorów Centrali Zbytu Porcelany, żaden z oskarżonych nie przyznaje się do winy. Buda twierdzi, że tylko przez brak przygotowania fachowego nieodpowiednio wywiązywał się ze swoich obowiązków.

Kwiatek, mając jakoby bezgraniczne zaufanie do swoich współpracowników, podpisywał wszystko, co mu przedstawiano do sygnowania. Henryk Milke jest bankowcem i ze sprawami technicznymi oraz cechowaniem towaru nie ma nic wspólnego. Stanisław Ehrenreich wstępnie zaznacza, że jako kupiec kierował się wyłącznie tylko chęcią zysku, a zawierając transakcję myślał jedynie o zarobku.

W czasie przesłuchiwania świadków wychodzą na jaw niesamowite nieporządki i chaos, jaki panował w Centrali Zbytu. Oskarżeni tkwią korzeniami jeszcze w mentalności przedwojennej. Ich pojęcie dobra jest bardzo subiektywne i często równoznaczne z zawieraniem nieczystych interesów. Rozwój i dobro placówki państwowej jest ściśle określone dekretami i rozporządzeniami Ministerstwa, a dyrektor jako urzędnik państwowy winien skrupulatnie ich przestrzegać. Z zeznań świadka Ziół-

## Gospodarka nieładu i szkodnictwa

kowskiego wynika, że Ehrenreich wzięt z Włocławka 12 wagonów i 3 samochody fajansu, które przesłał bezpośrednio do Katowic do Społem, jako towar pierwszego gatunku. Z tego zakwestionowano tylko cztery wagony. Jasne więc jest, iż na pozostałe 9 wagonów składał się towar drugiego gatunku, gdyż na skompletowanie 9 wagonów fajansu należy wziąć roczną produkcję z fabryk całej Polski.

W krzyżowym ogniu pytań prokuratora Grębeckiego wychodzi na jaw, iż numery wagonów, na jakie ładował towar Ehrenreich, pokrywają się z numerami wagonów, które otrzymał Społem. Z dalszych zeznań wychodzą na jaw ciekawe fakty, iż Ehrenreich pozostawał w ścisłym kontakcie z urzędnikami fabryki we Włocławku i orientował się w produkcji. Panowie dyrektorzy nie ogłaszali przetargów, odpowiadali odmownie na oferty „Społem” i Samopomocy Chłopskiej wybierając sobie za jednego odbiorcę Ehrenreicha. Świadek Szymanko określa straty, jakie ponosiła Centrala na sumę około 4,5 milionów złotych, podkreślając antyspołeczną i antypaństwową działalność dyrekcji, która nie bacząc na ogromne zapotrzebowanie, oddawała towar w spekulacyjne ręce — Ehrenreicha.

Towary kartkowe zawierają 60 proc. wełny

# 300 tysięcy osób już pobrało swe przydziały

### Od jutra nowe asortymenty zwiększą możliwość wyboru

Wełna kartkowa rozprzedana została, jak dotychczas, 300 tys. osobom, uprawnionym do korzystania z przydziałów.

Ostatni tydzień zaznaczył się zmniejszonym nieco odbiorem, niż poprzedni. Bowiem wielu klientów sklepów rozdzielnicy z powodu nie wielkiego już wyboru, wstrzymywało się z zakupami. Należy natomiast oczekiwać, że jutro wraz z przyjściem nowych asortymentów, ruch w sklepach rozdzielnicy wzrośnie.

Przed paru dniami specjalnie wyłoniona Komisja złożona z członków Zw. Zawodowych, partii politycznych, przedstawicieli Centrali

Tekstylnej i przemysłu wełnianego oraz przedstawiciela Komisji Specjalnej zlustrowała dokładnie przeznaczony na zaopatrzenie towar wełniany orzekając, że wszystka wełna znajdująca się w sprzedaży jest 60-procentowa. Zdaniem Komisji, różnice w wyglądzie i gatunku materiałów zależne są wyłącznie od produkcji danej fabryki, z których jedne wytwarzają i wykańczają materiały starszanniej, dając na dodatek lepsze wzory, inne zaś fabryki wykazują mniejszą pomysłowość i produkują towar mniej efektywny. Sklepy poza tym zaobserwowały osobliwa zjawisko, Zda-

rza się mianowicie, że towar leży przez dwa tygodnie nie sprzedany, nagle zażądał go jeden z klientów i dosłownie w ciągu tego samego dnia towar zostaje wyprzedany. Tak, jak w wielu innych sprawach, istnieje i tu owczy pęd do kupowania właśnie tego, co nabył poprzednik.

Ważnym jest, aby wzięte pod uwagę nasze gospodynie i kłedy wybierają się po odbiór kartkowego materiału, zamiast z góry być zastawioną na grymasy, rozejrzeć się dobrze po sklepie, a nie wśród kupujących, a wtedy z pewnością znajdzie się coś odpowiedniego.

## Kronika m. Radomska

## KOMU WINSZUJEMY

Niedziela, dnia 12 września 1948 r.  
Dziś: Świdona.

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna  
11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.  
12 — „Głos Radomszczański“  
12 — R. S. W. „Prasa“  
13 — Powiatowa Komenda MO.  
51 — Miejski Komisariat MO  
50 — Szpital Powiatowy  
31 — Starostwo Powiatowe

Adres Redakcji i Administracji  
„Głosu Radomszczańskiego“

Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12, czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej

**Trybuna Wolności**  
ORGAN K.C. P.P.R.  
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

## Wrocław w oczach cudzoziemców

WROCLAW — we wrześniu

Siedzimy w popularnej wrocławskiej kawiarni tzw. „Teatralnej“.

Znany szwedzki dziennikarz kol. Larsen współpracownik popularnej gazety „Swenska Dagbladet“, wskazując wymownym ruchem ręki na ożywioną ulicę, na zalany słońcem, okazały gmach odbudowanego Teatru Dolnośląskiego, na liczne sklepy i tłumy przechodniów — rzuca charakterystyczną uwagę:

— Pytacie, kolego, co przede wszystkim rzuca się w oczy przybyszowi zza granicy, o

czym w pierwszym rzędzie należy pisać i na co należy zwrócić uwagę, mówiąc o waszym kraju i waszej Wystawie? Odpowiem krótko: Potrafiłście zaszczerpieć życie w tych ruinach, które widziałem tu przed trzema laty.

Ktoś na Kongresie powiedział, iż symbolem życia jest kwiat, który potrafi rosnąć nawet na grobach. Świetną ilustracją tych słów jest wasz Wrocław. Kwiat nowego, bujnego życia narastającego z dnia na dzień, przesłania i usuwa do niedawna panującą tu wszechwładnie śmierć i zagładę.

Ulice wrocławskie, sklepy, olbrzymi Dom Towarowy, ba nawet czyściutkie, schludne tramwaje — oto główne tematy, które w prywatnych rozmowach absorbowały zagranicznych dziennikarzy, nie w mniejszym stopniu, niż Wystawa lub nawet Kongres. Zwłaszcza dużo mówiono o známym, znajdującym się w centrum miasta Domu Towarowego. Jeden z francuskich kolegów zauważył, iż dopiero po kilku odwiedzinach uwierzył, że „istotnie można tam nabyć wszystko, co się znajduje na Wystawie i w dowolnej ilości“.

Charakterystyczną uwagę rzucił jeden z Anglików, mówiąc, iż gdyby nie był sam w tym Domu, nigdy nie uwierzyłby, że aparat państwowy może być w zakresie zorganizowanego handlu bardziej sprawny niż inicjatywa prywatna.

W rozmowie z jednym ze szwedzkich kolegów, który niedawno z ramienia swej Redakcji odbył dłuższą podróż po Europie — usłyszałem kilka ciekawych uwag:

— Wiecie, kolego — powiedział ów Szwed — co jest niewątpliwie lepsze u was, w ogóle w krajach Europy Wschodniej, niż u nas w domu? To, że pobyt u was podnosi na duchu, gdyż nie mówi się tu tyle o wojnie, nie myśli o niej, tylko pracuje się i tworzy... dla pokoju. Widzimy jasno, że wszystkie inwestycje państwowe dokonywane są w Polsce dla celów pokojowych, a jednym z dowodów tego jest właśnie wasz Wrocław, wasza Wystawa, zwolany za waszą inicjatywą Kongres, wreszcie, każdy napotkany na ulicach Wrocławia przechodzień z oparowaniem świadomej energii współpracujący w ogólnym dziele pokojowej odbudowy.

Pow.

## Dobryszycy budują szosę!

Na posiedzeniu plenarnym Gminnej Rady Narodowej w Dobryszycach omawiano sprawę dodatkowej zbiórki kamieni na budowę szosy Dobryszycy — Zdania.

Gmina Dobryszycy w bieżącym roku całkowicie wykonała plan budowy dróg gminnych, a mogłaby poza planem wykonać odcinek Dobryszycy — Zdania, gdyby dysponowała około 200 mtr. kamienia. Z tej racji po ożywionej dyskusji Gminna Rada Narodowa powzięła następującą uchwałę, zobowiązującą

rolników zamieszkałych w gromadach: Dobryszycy, Zalesiczki, Niewiórow, Woźniki i Długie do dostarczenia z 1 ha ziemi użytkowej po 0,20 mtr. sześć. drobnego kamienia lub 0,10 mtr. sześć. brukowca.

Nadmienić należy, że ludność gminy Dobryszycy ma na polach dużo kamieni i chętnie pomaga w budowie dróg bitych. To też drogi w gm. Dobryszycy szybko poprawiają się. Jest to zasługą Prezydium Gminnej Rady Narodowej i Zarządu Gminnego.

Sz.

## Kronika Związków Zawodowych

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Oddziału C. Z. Z. M. w mieście, odbytym w dniu 3. 9. 1948 r. postanowiono wezwać Przewodniczących Rad Zakładowych z podległych zakładów pracy do złożenia sprawozdań ze swej działalności wobec całej załogi fabrycznej.

Ze względu na to, że Rady Zakładowe dłuższy czas nie zdawały sprawozdań ze swej działalności przed załogą (mimo nakazu składania takich sprawozdań co trzy miesiące według Art. 31 Dekretu o radach zakładowych z dnia 6 lutego 1945 r.) liczymy obecnie na duże zainteresowanie się pracowników tą sprawą i liczny udział.

Pracowników zatrudnionych na I-szą zmianę tj. do godz. 14 prosimy o pozostanie w tym dniu do godz. 15, innych zatrudnionych w porze nocnej bądź urlopowanych prosimy o przybycie w miarę możliwości.

## WCZASY

W ubiegłym miesiącu nieznany nam bliżej autor podał do „Głosu Radomszczańskiego“ wiadomość, że z firmy „Metalurgia“ wyjeżdżają na wczasy sami pracownicy umysłowi. Ponieważ wyjazd na wczasy z firmy „Metalurgia“ odbywa się za naszym pośrednictwem — pragniemy wyjaśnić, że sprawa ta wygląda całkiem inaczej.

Oddział nasz posiada 11 miejsc na wczasy w każdym dwutygodniowym turnusie. Miejsca te dzielimy pomiędzy pracowników różnych zakładów pracy, a dalej pomiędzy pracowników umysłowych i fizycznych proporcjonalnie do ogólnej ilości zatrudnionych. W rezultacie pracownicy umysłowi otrzymują z tej ilości tylko 20 proc., resztę zaś miejsc tj. 80 proc. ogólnej ilości otrzymują pracownicy fizyczni. Ponieważ jednak ostatnio pracownicy fizyczni nie chcą korzystać z wczasów Oddział CZZM nie mogą dopuścić do niewyko-

rzystania miejsc (co jest surowo zakazane przez Zarząd Główny) zmuszony jest wysłać większą ilość pracowników umysłowych, którzy chętnie korzystają z okazji spędzenia urlopu tanio i przyjemnie. Mimo to w ostatnich dwu turnusach pozostały jeszcze miejsca niewykorzystane, gdyż w ogóle brakło chętnych na wyjazd. Jest to bardzo smutny objaw, że nasze społeczeństwo nie docenia jeszcze należycie tej sprawy. Przecież urlop spędzony na wczasach

daje nam okazję przyjemnego i pożytecznego spędzenia czasu, poznania bliżej własnego kraju, a przy tym kosztuje tylko zł. 756 — za całe dwa tygodnie odpoczynku, gdyż nawet bilet kolejowy wczasowicze otrzymują bezpłatnie.

Apelujemy więc do naszych członków o bliższe zainteresowanie się akcją wczasów pracowniczych.

Oddział C. Z. Z. M.  
Radomsko.

## List z Gomunic

Szanowny Panie Redaktorze!

Jestem mieszkanką Gomunic, odosobnionego osiedla w powiecie radomszczańskim, gdzie z żalem obserwuję jak robotnicze dzieci walczą się bez opieki. Zebrało się nas kilkadziesiąt matek i postanowiłyśmy wszcząć starania o założenie przedszkola dla 50 dzieci, co jest obecnie dla nas najbardziej palącą sprawą. Złożyłyśmy podanie do Inspektoratu Szkolnego w Radomsku, do Urzędu Gminnego i do U.P. Ośrodek Zdrowia. Wszystkie urzędy odniosły się przychylnie do naszej prośby. W najlepszej wierze spodziewaliśmy się lada dzień otwarcia upragnionego przedszkola. Niestety, upłynęło już wiele miesięcy, do upatrzonego przez nas budynku przyjechały dzieci RTPD, korzystały z opieki, dobrego pożywienia, zabaw, a nasze dzieci nadal pozostają na łasce losu. Proszę w imieniu

pracujących matek o interwencję w sprawie otwarcia przedszkola.

Rena z Gomunic.

Od Redakcji.

W powyższej sprawie należy zwrócić się do tow. Spurka — Inspektora Szkolnego w Radomsku, przewodniczącego RTPD, który napewno Wam pomoże i przyjmie Wasze dzieci pod opiekunkę skrzydła RTPD.

Dziwnym nam się tylko wydaje, że niektóre czynniki urzędowe podeszły do tej sprawy tak po przedwojennemu „obiecankami“. — Czyżby tam wdarli się ludzie starej daty? Należało by tę sprawę wyświecić.

WH.

**ALKOHOL NIESZCZĘCIEM  
CZŁOWIEKA I NARODU!**

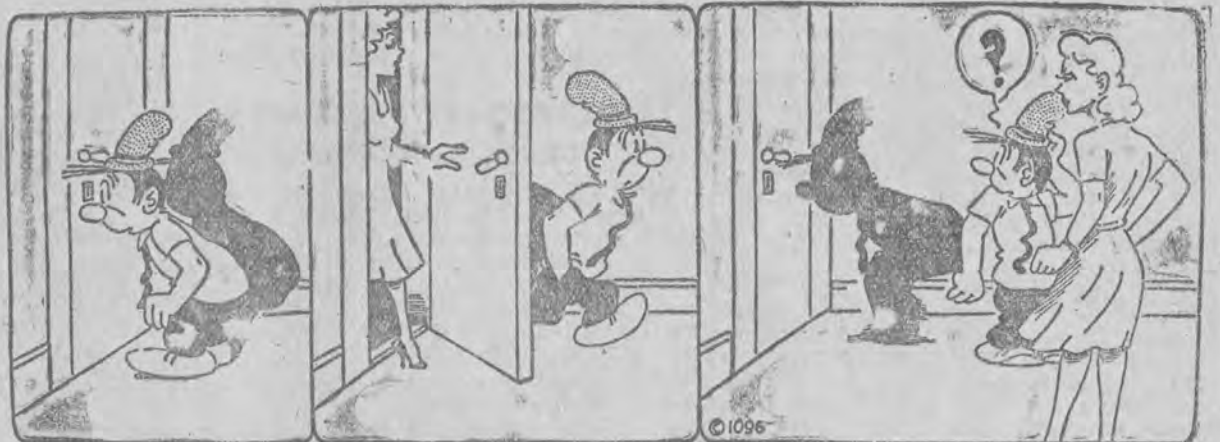
## Czytajcie „Głos Radomszczański“

## Ogłoszenia drobne

TOMCZAK Hieronim zam. Radomsko Lunaszewskiego 1 zgubił kartę rejestracyjną RKU — Piotrków. 221k

BRYL Fabian, Kobiela Mała pow Radomsko zgubił kartę rejestracyjną RKU — Piotrków. 222k

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU — Piotrków, świadectwo szkolne 7 klas, Piątkowski Edward, Rędziny gm. Żytno. 223k

Przygody  
Jasia  
Wiercipięty

Łaadnie!

Uufl!

Ciekawy cień!

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
Dzisiaj o godz. 19,15 arcydzieło komedio-
pisarstwa francuskiego, p. t. „GRZEGORZ
DYNDALA”, Moliere’a. Przekład Boy’a-Ze-
leńskiego, Reżyseria Danuty Pietraszkiewicz.

TEATR POWSZECHNY

Codziennie o godz. 19,15 „Lisłe Gniazdo” z udziałem Ireny GRYWINSKIEJ i Karola ADWENTOWICZA.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o godz. 19,30 komedia p. t. „Dobrze skrojony frak”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj dwa przedstawienia o godzinie 16-ej i 19,15 sztuki C. de Peyret - Chapuis „NIEBOSZCZYK PAN PIC” w reżyserii Janusza Warneckiego. Udział biorą: Hanna Bielicka, Krystyna Ciechomska, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał Melina. Dekoracje Stanisława Cewielkiego. Kasa czynna od 12-iej tel. 123-02.

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dzisiaj i dni następnych o godzinie 19,15 „Cnotliwa Zuzanna”, operetka w 3-ach aktach J. Gilberta.

Bilety wcześniej do nabycia ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-iej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-iej.

LETNI TEATR „OSA”

Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o 19,30, w niedzielę i święta o 16-iej i 19,30 komedia muzyczna p. t. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA” z H. Makowską w roli tytułowej. Zniżki ważne. Widownia szczelnie chroniona przed chłodem.

Teatr Kukielek RTPD ul. Nawrot 27.

Dnia 12 września o godz. 12-iej widowisko „Pinokio” według Colloidi’ego w opracowaniu Aleksandra Maliszewskiego. Przedstawienie odbywa się codziennie przed południem dla służby szkolnej, a w niedzielę i święta o godzinie 12 dla szerszej publiczności.

KINA

- ADRIA — „Niepotrzebni mogą odejść” godz. 18, 20,30, w niedz. 15,30.
BALTYK — „Tajemnica wywiadu” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
BAJKA — „Tajemnica nocy wigilijnej” godz. 17,30, 20, w niedz. 15.
GDYNIA — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 29” godz. 11, 12, 13, 15, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (dla młodzieży) — „Chłopiec z przedmieścia” godz. 16, 18, 20 w niedz. 14
MUZA — „Lekkomyślna siostra” godz. 18, 20 w niedz. 16
POLONIA — „Siostra lokaja” godz. 16, 18,30, 21 w niedz. 13,30
PRZEDWIOSNIE — „San Demetrio” godz. 18, 20 w niedz. 16
ROBOTNIK — „Miasto bezprawia” godz. 16,30, 18,30, 20,30 w niedz. 14,30
ROMA — „W pogoni za mężem” godz. 18, 20,30 w niedz. 15,30.
REKORD — „Casablanca” godz. 18,30, 20,30, w niedz. 16,30
STYLÓWY — „Ojczyzna” godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedz. 14,30.
ŚWIT — „Okoliczności łagodzące” godz. 18, 20 w niedz. 16.
TECZA — „Siostra lokaja” godz. 15,30, 18, 20,30, w niedz. 13.
TATRY (w ogrodzie) — „Cygańska miłość” godz. 15,30, 18, 20,30 w niedz. 13.
WISLA — „Cygańska miłość” godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30

Co usłyszymy dziś przez radio

Program na niedzielę 12 września 1948 roku
7,05 Koncert poranny, 8,00 DZIENNIK, 8,15 Przegl. prasy stoł., 8,22 Progr. dnia, 8,32 Muzyka, 8,55 Skrzynka Społ. Komit. Radiof. Kraju, 9,00 Nabożeństwo z kościoła oo. Kapucynów, 10,00 1) Mazurski plon — audycja słowno-muzyczna, 2) Muzyka ludowa, 11,00 (L) Program na dziś, 11,05 (L) Na widowni tygodnia, 11,15 (L) Nowe nagrania płyt marki „Melodia”, 11,30 (L) Komunikaty, 11,40 (L) Nowe nagrania płyt marki „Odeon”, 11,50 (L) Z frontu radiofonizacji — wiadomości w omów. Dyr. Okr. P. R. A. Smiejana, 12,04 Koncert na odbudowę Warszawy, 13,30 Góra krótkofalowcy — zagadka radiowa! 13,40 Życie wsi i osiedli, 14,25 Przegl. najciek. audycji przyszl. tygodnia, 14,30 Okrężne — wodewil J. Korzeniowskiego, 15,30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej, 16,30 Poemat o Warszawie — fragment poezji Szwabopelka-Karpińskiego, 16,40 Audycja dla dzieci p. t. „Szkłana Góra”, 17,00 Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych, 17,05 Podwieczorek przy mikrofonie, 18,35 Teatr Eterek — humoreska radiowa, 19,55 Muzyka, 19,15 Koncert symfoniczny, 20,58 Komunikat meteorologiczny, 21,00 DZIENNIK, 22,00 Muzyka taneczna, 22,20 (L) Montaż dźwiękowy z Jubileuszu ŁOZPN, 22,35 D. c. muzyki tanecznej, 23,00 Ostatnie wiadomości, 23,10 Wiadomości sportowe ogólnopolskie, 23,20 Program na jutro, 23,30 Muzyka taneczna, 24,00 (L) Koncert żyweń, 0,59 (L) Zakończenie audycji i HYMN.
D — 030303

SPORT SPORT SPORT

Dzisiejsze uroczystości jubileuszowe Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej

Kalendarzyk sportowy przewiduje dzisiaj w dniu jubileuszu ŁOZPN-u tylko dwie imprezy piłkarskie.

O godz. 14-iej na stadionie ŁKS-u rozpocznie się deflada drużyn piłkarskich z terenu Okręgu Łódzkiego, działaczy, sędziów. Potem nastąpi przemówienie prezesa ŁOZPN-u, Konopki, oraz dekoracja zasłużonych działaczy i zawodników żelaznami. Bezpośrednio potem rozegrany zostanie mecz o puchar jubileuszu pomiędzy zespołami Zgierz i Zduńskiej Woli,

a następnie odbędą się spotkania o puchar śp. Józefa Katuży Kraków — Łódź.

W reprezentacji Łodzi wystąpią dzisiaj: w bramce Komar z TUR-u tomaszowskiego. W rezerwie Szczurzyński. Obrona to zawodnicy ŁKS-u: Włodarczyk i Łuć II. Obecnie nie rozporządzamy lepszymi zawodnikami na tej pozycji. W rezerwie przewidziany jest Jędrzejczyk z „Concordii” piotrkowskiej. Żelazna pomoc to Miller z PTC, Urban oraz Soltyszewski z ŁKS-u. Ten ostatni zaawansował

dzięki doskonałej grze w ostatnich zawodach ligowych. Złuzował on Szalińskiego z ZZK z Kuluszek, który będzie w pogotowiu, w rezerwie. A teraz atak: skrzydłowi: Hogendorf i Marciniak nie mają konkurentów. Ponieważ Baran nie może być brany obecnie w rachubę, na prawym łączniku wystąpi Pietrzak z ŁKS-u. Pozycję lewego łącznika zajmie Łąc, który przed wyjazdem do Węgier bardzo chciał wpaść w Łodzi jak najlepiej. Wobec słabej formy Janeczka (który nie może przysiąc do siebie po mistrzostwach armii, gdzie występował w... pomocy), miejsce środkowego napastnika zajmie Cichocki z Widzewa. Obok Pietrzaka i Łacza zawodnik Widzewa powinien czuć się dobrze, tym bardziej, że na lewym skrzydle wystąpi jego kolega klubowy — Marciniak.

Tak zmontowana reprezentacja Łodzi może być groźną dla reprezentacji Krakowa, tym bardziej, że Kraków, jak pamiętamy, niedawno uległ reprezentacji Śląska.

Na przedmeczku spotkają się dzisiaj reprezentacje Zgierza i Zduńskiej Woli o puchar ŁOZPN-u. Zwycięzca tego spotkania w roku następnym przeprowadzi w swoim terenie turniej wszystkich klubów. Zwycięska drużyna otrzyma puchar na własność.

Krótki żywot rekordu Gabrycha...

Na nowoutwartym torze betonowym Włodzkiego Towarzystwa Cyklistów odbyły się zawody kolarskie, w których wzięli udział m. in.: Bek, Kapiak, Napierała, Siemiński, Targoński, Gryniewicz i inni.

W wyścigu na 4.000 m został trzykrotnie pobity rekord Polski należący do Gabrycha. Nowy rekord ustanowił Bek, przybysząc do mety w doskonałym czasie 5:37,6 min., drugim był Kapiak — 5:46,2 min., trzeci Marchwiński — 5:54,8 min.

Inne wyniki: bieg długodystansowy na 20 okrażeń: 1) Targoński — 12:24 min. —

3 pkt., 2) Napierała — 7 pkt., 3) Siemiński — 6 pkt.

Wyścig australijski na 5 okrażeń (2 km): 1) Napierała — 3:07,2 min., 2) Targoński, 3) Kapiak.

Wyścig na 10 okrażeń z 10 finiszami: 1) Kapiak — 26 pkt., 2) Napierała — 11 pkt., 3) Targoński — 9 pkt.

Wyścig sprinterski na 400 m ze startu lotnego: 1) Bek — 27,0 sek., 2) Marchwiński — 27,4 sek., 3) Rzeźnicki — 28,1 sek., 4) Gryniewicz — 28,2 sek.

Przed wielką imprezą żużlowców

Jak przygotowują się do meczu z reprezentacją Moraw i Czechosłowacją nasi czołowi jeźdźcy w Rybniku?

Już dawno na torze żużlowym WKS-u nie grały motory. Warkot ich usłyszymy dopiero 22 bm., w którym to dniu zawita do nas najlepszy motocykliści Czech, aby jako reprezentacja Moraw rozegrać mecz z reprezentacją Polski Środkowej.

W drużynie czechskiej ujrzymy takich „asów” jak Spinka Mirosława, najlepszego w chwili obecnej żużlowca CSR, Seberka Franciszka — trenera naszych żużlowców, Havelka Rudolfa — znanego już z występów na torach śląskich i innych nie wiele ustępujących im zawodników.

Skład drużyny polskiej na to ciekawe spotkanie nie został jeszcze ustalony, jednak najprawdopodobniej nie zabraknie w niej łodzian Koleczka i Krakowiaka.

Jak się do tego ciekawego spotkania przygotowują żużlowcy polscy?

Od 30 sierpnia w Rybniku na specjalnym obozie treningowym szlifują swą formę nasi najlepsi jeźdźcy z Wasikowskim, Olejniczakiem, Krakowiakiem, Nowackim, Dąbrowskim, Jankowskim, Smoczykiem i Koleczkiem na czele. Nad formą naszych czołowych jeźdźców czuwa znany żużlowiec czechski Seberka, który obok swych kolegów czechskich startować będzie u nas w Łodzi. Czech pracuje u siebie nad podniesieniem techniki jazdy naszych czołowych żużlowców i lepszym opanowaniem przez nich maszyn. Największe postępy poczynił pod tym względem Wasikowski, który z naszych jeźdźców posiada naj-

większą rutynę nabytą podczas swego pobytu w Anglii i licznych tam startów.

Nie wiele ustępują mu już jednak inni nasi żużlowcy. Bardzo duże postępy poczynił rekordzista toru łódzkiego, Olejniczak z Leszna, Nowacki z Rawicza, Smoczyk z Leszna, oraz łodzianie Koleczek i Krakowiak.

O postęпах naszych żużlowców świadczą najlepiej fakt, że po tygodniowym zaledwie treningu, dwunastu z dwudziestu zawodników

przebywających na obozie osiągnęło już czasy lepsze od dotychczasowego rekordu toru na Muchawcu, chociaż startowali na swych starych maszynach, a nie na nowosprowadzonych „Martin - Jappach”.

Występ żużlowców czechskich nie ograniczy się tylko do Łodzi, Czesi odwiedzą również Warszawę, gdzie 26 bm stoczą międzypaństwowy mecz z naszą reprezentacją państwową.

Coś dla kolarzy

Co by to było, gdyby startował Ippolitow?

Koszulka mistrza olimpijskiego Ghelli byłaby bardzo poważnie zagrożona

MOSKWA (obsł. wł.). — Letni sezon kolarski w Związku Radzieckim został zakończony. Rozegrane na terenie całego kraju liczne zawody kolarskie, jak zawody w ramach jubileuszowej „Spartakiady”, klubu sportowego „Dynamo”, „Spartakiady” związków zawodowych, zakończone ostatnio mistrzostwa kolarskie ZSRR i inne wyłoniły szereg nowych talentów i wykazały dalszy rozwój sportu kolarskiego, czego dowodem było ustanowienie wielu nowych rekordów Związku Radzieckiego.

Wynik zawodnika Batajena w wyścigu na 200 m ze startu lotnego — 12,2 sek. poprawił o 0,2 sek. dotychczasowy rekord ZSRR w tej konkurencji. Mistrz Związku Radzieckiego w wyścigach za prowadzeniem motorów — Puszk, zdobył jeszcze jeden tytuł mistrzowski.

W wyścigu za prowadzeniem motoru na dystansie 100 km Puszk ustanowił nowy rekord ZSRR, przebywając dystans w czasie 1:41:53,3 godz. Mistrz Związku Radzieckiego — Rostowec w wyścigu na 2.000 m uzyskał czas 2:40,6 min.

Doskonałymi rezultatami w konkurencji kobiecej poścycić się może zawodniczka Minina. W mistrzostwach Leningradu, w wyścigu szosowym na 25 km, Minina uzyskała czas 44:44,0 min., a na zawodach w Tule poprawiła dwa rekordy Związku Radzieckiego: w wyścigu na 10 km — o 15,3 sek. — uzyskując czas 15:38,2 min. oraz w wyścigu na 15 km — czasem 23:50,7 min.

W wyścigach sprinterskich na 1.000 m mistrz Związku Radzieckiego, Ippolitow uzyskał na ostatnich 200 m czas 12,0 sek. — równy czasowi, jaki osiągnął zwycięzca olimpijski w tej konkurencji, Włoch Ghella.

Bilans osiągnięć kolarzy radzieckich w obecnym sezonie zamykają doskonale wyniki uzyskane w wyścigach szosowych i na przełaj. Największe sukcesy odnieśli tu członkowie klubu „Dynamo”, Dżarcans z Rygi i zawodniczka Lalrionowa z Moskwy. Na jubileuszowej „Spartakiadzie” klubu „Dynamo” w Moskwie Dżarcans zdobył tytuł mistrzowski w wyścigu na 150 km, zwyciężając w czasie 4:42:38,9 godz. i ustanawiając rekord Związku Radzieckiego na tym dystansie. Również nowy rekord ZSRR ustanowił on na mistrzostwach kolarskich Związku Radzieckiego w wyścigu na 100 km, uzyskując czas 2:42,08,9 godz. i przebywając w ramach tego wyścigu 50 km w czasie 1:18:52,0 godz.

Wielokrotna mistrzyni Związku Radzieckiego — Lalrionowa wygrała na mistrzostwach kolarskich ZSRR wyścig na przełaj na dystansie 30 km w czasie 52:01,3 min.



IPPOLITOW

O puchar Katuży

Śląsk walczy dziś z Poznaniem

KATOWICE (obsł. wł.). Kpt. śląskiego OZPN Alfus powołał do reprezentacji Śląska na dzisiejszy mecz z Poznaniem o puchar śp. Katuży następujących zawodników: Janik, Wyrobek, Janduda, Giebur, Szczyk, Bartyla, Przechotka, Cieślak, Alszar, Cebula, Kubicki, Muskała, Spodzieja, Gajdzik, Wieczorek, Siwy, Kubocz.

Ostateczne zestawienie jedenastki Śląska nastąpi w Poznaniu dzisiaj przed meczem.

ZHP organizuje mistrzostwa lucznicze

Na zlecenie Naczelnicztwa ZHP Komenda Łódzkiej Chorągwi Harcerzy organizuje w dniu 3 października na torach luczniczych „Boruty” w Zgierzu mistrzostwa lucznicze ZHP. Mistrzostwa odbędą się w ramach jubileuszu 25-lecia Harcerskiego Klubu Sportowego.

Dynamo (Moskwa) znów na czele

MOSKWA (obsł. wł.). Tabela rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Związku Radzieckiego ma znowu nowego lidera. Jest nim drużyna moskiewskiego „Dynamo”, która dzięki zwycięstwom nad WWS (zespół lotnictwa radzieckiego) w stosunku 6:0 zdystansowała prowadzącą dotychczas w tabeli drugą CDKA.

Po tym spotkaniu wszystkie trzy czołowe zespoły „Dynamo”, CDKA i „Spartak”, między którymi rozgrywa się zażarta walka o punkty decydujące o tytule mistrza piłkarskiego ZSRR, mają obecnie po 23 gry i minimalną różnicę zdobytych punktów: „Dynamo” — 36 pkt., CDKA — 35 pkt., a „Spartak” — 33 pkt.

Trybuna Wolności

Badajcie stan swego zdrowia Masowe prześwietlanie robotników w fabrykach

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego łącznie ze Społecznym Komitetem Walki z Gruźlicą organizuje masowe prześwietlanie robotników w fabrykach Aparatów, filmów i personelu dostarczycielstwa szwedzka Pomocy Polsce w Warszawie. Dzięki tym aparatom będzie można w szybkim tempie prześwietlić wszystkich robotników, bowiem przy ich użyciu może być

załatwionych do 100 osób w ciągu godziny. Pierwsze zdjęcia wykonano w PZPB Nr 1, gdzie prześwietlono około 7 tys. osób.

W toku są prześwietlenia w PZPB Nr 2 i Nr 3.

Jest to dobra okazja dla robotników, którzy korzystając z niej mogą łatwo stwierdzić stan swego zdrowia.



Wiadomość o powrocie do pracy czynnej w Polskiej Partii Robotniczej tow. Bolesława Bieruta, została powitana w szeregach naszej partii i w społeczeństwie z ogromnym zadowoleniem i radością. Wszyscy dobrze zdają sobie sprawę z historycznych zasług tow. Bieruta z jego 40 lat nieprzerwanej pracy w rewolucyjnym ruchu robotniczym, z jego pracy przy wykuwaniu linii politycznej PPR w okresie jej tworzenia, w okresie jej walki z okupantem, z olbrzymich zasług oddanych polskiej klasie robotniczej i całemu narodowi poprzez jego udział w Krajowej Radzie Narodowej. Wszystkim obywatelom jest dobrze znana jego pilna troska i wytężona praca nad zapewnieniem naszemu krajowi demokratycznego rozwoju i usuwania przeszkód na drodze do socjalizmu.

Dnia 4 września odbyło się historyczne posiedzenie Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, na którym omawiano sprawę odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w kierownictwie Partii oraz bieżące zadania polityczne, gospodarcze i organizacyjne Partii, a szczególnie sprawy wsi. Na posiedzeniu tym tow. Bierut, jako Generalny Sekretarz Partii wygłosił referat, który się stał obecnie drogowskazem na przyszłość dla polityki naszej Partii — dał on wytyczne i jasne wskazania dla całokształtu prac i walki klasy robotniczej.

# TYDZIEŃ W ILUSTRACJI

## Gwiazda z Fergany

Tamara Chanum najwspanialsza tancerka i śpiewaczka, jaką kiedykolwiek Łódź widziała, pochodzi z Fergany w Uzbekistanie. Ma ona tytuł Artystki Ludowej Uzbekkiej SRR i Laureatki Nagrody Stalinowskiej — odznaczona została 6 orderami i medalami. Na jej repertuar składają się tańce i pieśni 40 narodów Związku Radzieckiego i innych krajów. Publiczność łódzką Tamara podbiła zupełnie, gdy po wykonaniu przepięknych egzotycznych pieśni i tańców uzbeckich, tadżyckich, gruzińskich i innych, zaśpiewała po polsku „Umarł Maciek umarł”. Życzymy pięknej gwiazdzie z Fergany dalszych sukcesów na scenach całego świata i szybkiego powrotu na jeszcze jedne gościnne występy do Łodzi.



## Odbudowa Stolicy



W miesiącu, który w 1939 roku przyniósł Warszawie pierwsze wojenne zniszczenia, całe społeczeństwo ze zwiększonym zainteresowaniem zajmuje się sprawą Odbudowy Stolicy.

Na zdjęciu widzimy grupę robotników ustawiających stalowe zbrojenia do konstrukcji żelbetonowej jednego z wspaniałych gmachów, którymi za jakiś czas będzie chlubić się Warszawa. Nasze zbrojenia — to zbrojenie żelbetonowych konstrukcji, to jak największy wysiłek przy odbudowie budynków, które służyć będą sprawie pokoju.



## Skrzydła Polski

Dnia 5 września obchodzono w całym kraju Święto Odrodzonego Lotnictwa polskiego. Na defiladzie w Warszawie budziły podziw jednostki wojsk lotniczych. Nie jedno czułe westchnienie dziewczęce zostało skierowane pod adresem lotników, na których piersi lśniły liczne rzędy orderów, świadczące o bohaterstwie naszych wojsk powietrznych na szlaku od Oki do Szprewy.

Lotnictwo nasze jest wyposażone w doskonałe samoloty. — Na zdjęciu widzimy właśnie na starcie samolot myśliwski radzieckiej konstrukcji typu „Jak”.



## Krzepnie Sojusz Robotniczo-Chłopski

W przededniu rocznicy wydania Dekretu PKWN o Reformie Rolnej — dnia 5 września odbyły się w Lesie Tuszyńskim dożynki, na które przybyły delegacje chłopów z całego województwa łódzkiego.

Dożynki obchodzone były pod hasłem umocnienia i utrwalenia sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz pod hasłem rozwoju wspólnoty wsi w rolnictwie.

Wzruszająca była chwila wręczenia symbolicznych darów robotników — chłopom i chłopów — robotnikom. Przewodniczący łódzkiego Związku wśród serdecznych ucisków dawał przodownikom współzawodnictwa na roli paczki z tekstyliami i gospodarskim sprzętem — chłopom zaś bochny chleba i dożynkowe wieńce. Pańskie artystyczne zespoły ludowe i sportowe nastąpiły po części oficjalnej.

1) „Wieś miastu — miastu wsi”. Wajewoda łódzki ob. Piotr Szymonek wręcza przedstawicielowi miasta, przewodniczącemu Miejskiej Rady Narodowej tow. Andrzejakowi chleb z nowych zbiorów.

2) Robotnicy i chłopcy 20-tysięczną rzeszą otoczyli plac, gdzie odbywały się występy.

3) Wśród zebranych nasz lotnik wręcza grupie przodowników pracy z łódzkiego Związku.

4) „Podkówecki dąbie ognia!” — ochotnicy i dziewczęta tańczyły i śpiewały ludowe zespoły artystyczne.

5) Wspaniale wyglądały w defiladzie wiejskie hulce „SP”.

Ale najpiękniej prezentowała się panna Janeczka z Retkini, której uracza główkę zamieściliśmy w samym środku dożynkowego fotomontażu.



# LITERATURA i życie

JEDEN z najenergiczniejszych i najbar- dziej zasłużonych działaczy WKP (b) i Związku Radzieckiego, organizator całego życia Leningradu po śmierci Kirowa, opiekun przemysłu i muzeów, instytucji naukowych i dzieci, później, podczas wojny — kierujący z ramienia partii obroną Leningradu, ta najdłuższą bitwą ostatniej wojny, która przeszła do historii jako symbol wytrwałości i niezłomności ducha, Zdanow upamiętnił się równocześnie jako działacz na froncie ideologicznym. Reprezentował myśl partyjną w zagadnieniach kultury, sztuki, nauki i filozofii.

Wypowiedzi Zdanowa w wielkich dyskusjach na te tematy wnosiły jasność i precyzję, ukazywały wielkie linie rozwojowe kultury socjalistycznej. Referaty Zdanowa, oparte na dokładnym przestudiowaniu materiału w analizie bieżących zjawisk w literaturze pięknej, w sztuce i filozofii, stawały się porachunkiem sumienia sztuki i nauki radzieckiej wobec społeczeństwa i wznoszącej się kultury mas ludowych. W porachunku tym Zdanow miał przede wszystkim na oku te cechy, które odróżniają kulturę ludową od kultury burżuazyjnej w jej schyłkowym stadium w okresie imperalistycznym i te tradycje wielkiej humanistycznej sztuki, które niegdyś burżuazja jako klasa młoda i twórcza, wniosła do kultury, walcząc z feudalizmem. Połączenie tych tradycji z cechami kultury ludowej przyświecało wszystkim wypowiedziom Zdanowa, które odgrywały wybitną rolę w kształtowaniu się sztuki radzieckiej.

WYMAGAŁO to od pisarzy i artystów przełamania wielu nawyków, wyrzeczenia się wielu skłonności odziedziczonych po okresie zamętu artystycznego, które cechuje sztukę krajów kapitalistycznych w czasach dzisiejszych. Jednym z decydujących referatów na zjeździe pisarzy w 1934 roku, był referat Zdanowa o drogach literatury radzieckiej, wygłoszony w chwili, kiedy perspektywy rozwoju literatury tonęły w zamęcie mglistych, impresjonistycznych wypowiedzi, które pochodziły z subiektywnych doświadczeń poszczególnych pisarzy. Zdanow postawił sprawę literatury na nogach, to znaczy, oparł ją na obiektywnych doświadczeniach życia społecznego. Już wtedy wiele mówiono o realizmie, jako podstawowej tendencji rozwoju literatury radzieckiej. Dopiero jednak wypowiedź Zdanowa jasno i przejrzyście oświeciła tę tendencję, ukazując różnicę między realizmem krytycznym pisarza w społeczeństwie kapitalistycznym, a realizmem optymistycznym, realizmem jasnej i uzasadnionej wiary w przyszłość, która czyni z pisarza współtwórcę w budowie socjalizmu.

PO KILKUNASTU latach, po zakończeniu działań wojennych, Zdanow wygłosił kilka referatów, które przewietrzyły atmosferę duchową w świecie literatury, sztuki i nauki, rozproszyły nagromadzone nieporozumienia. Przejście od wojny i pokoju wymagało jasnych wytycznych i nowych bodźców do pracy we właściwym kierunku.

W dziedzinie kultury Zdanow ostro wystąpił przeciwko drobnomieszczańskim tendencjom w powieści i pozostałostom dekadentkim nastrojów w poezji. Wskazał wyraźnie na historyczne miejsce i pochodzenie tych tendencji. Mianowicie zrodziły się one w literaturze rosyjskiej w okresie naporu reakcji po roku 1905 przed wezbraniem nowej fali rewolucyjnej. Miały niewątpliwą łączność z podobnymi prądami w innych krajach europejskich i dzięki temu, że w innych krajach rozwijały się nadal, łatwo ich wpływy odnawiały się, działając zwłaszcza na niewyrobioną jeszcze młodzież literacką, która często widziała w nich tylko pewne chwytne artystyczne, nie dostrzegając zawartej w nich, określonej i zupełnie obcej masom ludowym ideologii. Pod pozorem „obiektywnego” przedstawiania codziennego życia zakrada się ograniczone drobnomieszczańskie sobkowskie spojrzenie na świat. Spójrzcie, które nie dostrzega perspektyw historycznych, istotnych zmian zachodzących w społeczeństwie socjalistycznym. Pod pozorem kultu dla formy poetyckiej odnawiają się te nastroje, których historyczna przyczyna stała się zrozumiała, jeśli znamy podłoże rosyjskiego akmeizmu (nazwa schyłkowego mieszczańskiego prądu w literaturze) w latach 1907—1917.

W REFERACIE poświęconym głównie literackim czasopismom w Leningradzie, Zdanow wskazał na akmeizm rosyjski, jako źródło niewłaściwej i szkodliwej tradycji poetyckiej. U nas w Polsce, akmeizm rosyjski jest mało znany, ale warto przytoczyć Zdanowa, gdyż w tej charakterystyce czytelnik polski znajdzie uderzające podobieństwo do znanych nam, rodzimych i zagranicznych nastrojów w poezji. Nic w tym zresztą dziwnego — podobieństwo to wynika z pokrewnego podłoża tych prądów poetyckich. Więc na przykład:

„Akmeizm, jeśli idzie o jego źródła społeczne, był szlachecko - mieszczańskim prądem literackim w tym okresie, kiedy dni arystokracji i burżuazji były policzone, kiedy poeci i ideologowie panujących klas usiłowali skryć się przed nieprzyjemną rzeczywistością wysoko w obłokach i mgłach religijnej mistyki, w ubogiej domenie osobistych przeżyć, grzebiąc się w swoich duszykach. Akmeiści jak i symboliści, dekadenci i inni

ADAM WAZYK

## Zdanow na froncie ideologicznym

przedstawiciele rozkładającej się szlachecko-mieszczańskiej ideologii byli prorokami upadku, pesymizm i wiary w świat nadprzyrodzony”.

W tej samej wypowiedzi Zdanow, omawiając ideologię akmeistów, zwrócił szczególną uwagę na ich hasło: „Powrotu do średniowiecza”. Przytoczył kilka wymownych cytów z wypowiedzi akmeistów jako to: „Średniowiecze drogie nam jest dlatego, że posiadało w wysokim stopniu poczucie

nych. Nie możemy rozumieć tego w sposób uproszczony; nie trzeba sądzić, że formalista to człowiek, który wymyśla jakies sztuczki artystyczne w dziedzinie formy, co zresztą również bywa; formalizm to kierunek, który nie chce tłumaczyć zjawiska literatury warunkami rozwoju społecznego, który chce oddzielić literaturę, proces literacki od procesu społecznego, który nie chce widzieć społecznej roli literatury i rozpatruje ją w sposób oderwany, abstrakcyjny”.



kwadzi i przegród... Albo też: „Szlachecki stop rozsądku i mistyki doznawanie świata jako żywej równowagi łączy się z tą epoką i pobudza do czerpania sił z utworów powstałych na romańskim gruncie około 1200 roku”. Albo wreszcie: „Średniowiecze określając na swój sposób ciężar gatunkowy człowieka czuło i przynosiło go każdemu zupełnie niezależnie od jego zasług”.

D LA SŁUCHACZA i czytelnika radzieckiego ta ideologia „powrotu do średniowiecza” nie wymagała komentarzy: jak jaw nie jest śmieszna i niedorzeczna. Ale ta głupota może stać się występna. Czytelnika polskiego na pewno uderzy fakt, że taka sama ideologia „powrotu do średniowiecza” panowała się w „świątliwych umysłach” na Zachodzie i u nas przez całe lata między wojenne, nie mówiąc już o tym, że częściowo została przyjęta przez faszyzm. Niejedno go czytelnika zaskoczy odkrycie, że to, co uważał za objaw życia umysłowego na Zachodzie zrodzony między dwiema wojnami, było znane aż nadto w Rosji przedrewolucyjnej. Ile jeszcze pozostałości tej ideologii po kutuje w umysłach wielu profesorów humanistyki na naszych Uniwersytetach, wielu publicystów od „teorii kultury”! Rozprawiając się z ideologią akmeistów, Zdanow zwracał się przede wszystkim do słuchacza radzieckiego, aby ostrzec go przed poetyckim kształtowaniem się tej ideologii, ale cecha każdego wybitnego działacza marksistowskiego jest umiejętność ukazywania takich ogólniów w kulturze rodzimej, które są zarazem ogólnymi całej kultury europejskiej. Na tym przykładzie widać wyraźnie, jak doświadczenie radzieckie może uławić Polsce i w innych krajach demokracji ludowej usunięcie z życia umysłowego tych nawastwień reakcyjnych, które narosły w latach międzywojennych.

Ideologia „powrotu do średniowiecza” jest ogniwem tego łańcucha, po którym kultura schyłkowa krajów kapitalistycznych powoli, ale nieuchronnie stacza się na dno przepaści.

ZDANOW chwycił od razu główne ogniwka, kiedy wskazywał na wpływy Nietzschego i Bergsona przełamane przez współczesną zachodnio-europejską kulturę, jako jedno z źródeł antyrealistycznych tendencji.

W Związku Radzieckim wpływ ten przenikał do literatury raczej podskórnymi naczyniami. Inaczej u nas. Literatura nasza była na oścież przed tymi wpływami otwarta. Ale wypowiedź Zdanowa jest tak stormu łowana, że możemy ją śmiało wziąć pod swoim adresem.

„U Hamsuna i Manna wpływu Nietzschego doszukać się można nieledwie że w bezpośredniej filozoficznej wypowiedzi. Inaczej jest u nas. My możemy mówić tylko o epigonach epigonów, o poezji, w której obce wpływy przejawiają się za pośrednictwem tendencji formalistyczno - estetycz-

UZNAJĄC w realizmie podstawową tendencję literatury radzieckiej, Zdanow nie ograniczył się do ogólników, czy znanych już uzasadnień teoretycznych. Odszukiwał w pracach krytyków radzieckich te pozycje, które wprowadzały nową, śmiałą myśl do teorii realizmu literackiego. Warto przytoczyć jeden z najciekawszych wywodów na ten temat:

„Chciałbym wspomnieć o niektórych szczególnych cechach naszego socjalistycznego realizmu, na które zapewne zbyt mało zwracaliśmy uwagi w poprzedniej teoretycznej pracy „o rewolucyjnej romantyce”. Wielka zarozumiałość i nieuctwo, które częściowo można usprawie dliwie młodzieńca sprawiły, że niektórzy z nas, między innymi ja również, dość zdecydowanie występaliśmy przeciw romantyzmowi w okresie istnienia RAPP. A jednak wielka rosyjska klasyczna literatura, znana na całym świecie dzięki swemu realizmowi, znakiem swojej większości jest literaturą romantyczną w najwyższym tego słowa rozumieniu. Nie powinniśmy sądzić, że krytyczny realizm był tylko palosem negacji, że niczego nie potwierdzał; było by to nawet dziwne. Elementem pozytywnym w rosyjskiej literaturze stanowi o jej wielkości i sławie”.

W związku z rocznicą Gorkiego ukazało się kilka artykułów poświęconych zagadnieniom socjalistycznego realizmu. Chęć podkreślić wśród nich artykuł A. Białka w „Gazecie Literackiej” — „Twórcze hasło epoki” i artykuł T. Motylewej o Gorkim w „Komsomolskiej Prawdzie”. Motylewa pisze o oddzieleniu elementów „realnych” od „idealnych” w zachodnio-europejskiej literaturze XIX wieku. Wielej realność — Flaubert i Zola — ukażą nam świat, jego zło, znik wznieśli zgodnie z prawdą; inni tj. reakcyjni romantycy widzą „ideal” w ucieczce od rzeczywistości w dziedzinie fantastyki, mistyki, symbolu. Ta sytuacja zmusza do wyboru między „niepiękną realnością” a „nierealną pięknością”.

Rosyjska literatura XIX wieku począwszy od Puszkina nie zna tak ostrego rozgraniczenia realizmu i romantyzmu; zapładnia ją ruch wolnościowy mas ludowych, poszukiwanie sprawiedliwości. Rosyjską literaturę charakteryzuje umiejętność widzenia i odnajdywania elementów piękna w samej rzeczywistości, stąd jej wydzwięk, pozytywny, poglądujący, mocny. Stąd jasność jej ujęć. Jednakże ta literatura ma swoją słabość: nasi klasycy nie potrafili dostrzec tego czynnika, który decyduje w historii, który ją przekształca i zmienia — pozytywnego bohatera historii.

Po raz pierwszy ukazuje go nam Gorki; słusznie też mówi Motylewa o Gorkim jako o nowatorze, nie tylko w stosunku do zachodniego realizmu, ale

i do rosyjskiego. Gorki jest ojcem socjalistycznego realizmu.

Tak, mamy dobre tradycje. Oczywiście, było by rzeczą naiwną myśleć że w literaturze zachodnio-europejskiej brak tych tradycji: dostrzegamy je szczególnie w tym nurcie, który początek swój bierze w ideologii francuskiej rewolucji. Odblask ruchu chartystów pada na utwory Dickensa, chociaż Dickens chartystą nie był. Dickens był tym pisarzem, który pierwszy w zachodnio-europejskiej literaturze zrozumiał wielkość i godność prostego człowieka i chociaż nie umiał dostrzec prawdziwego pozytywnego bohatera historii, chociaż często wpadał w sentymentalizm i idealizację — jednak Dickens, to wielka szkoła humanizmu. Chesterton, ów reakcjonista — co tym ciekawsz — pisał, że Dickens jest optymistycznym, bo ludowy. Któż to twierdził, że ludzie żyjący w niedostatku muszą koniecznie być pesymistami. Nie, lud jest optymistyczny. Pesymistami są arystokraci. Lud wierzy w zwycięstwo sprawiedliwości i dobra. Chesterton mówi: jeśli literatura jest wyolbrzymieniem, to perobolizacją, dlaczego zwykliśmy uważać, że należy wyolbrzymić wszystko co złe, krytyczne, satyryczne, ironiczne, dlaczego nie można wyolbrzymić dobra. Owszem, można! Podstawowy konflikt — konflikt między nurtem nowym, socjalistycznym, a wszystkimi przejawami tego deniej starych, obumarłych, ucieleśnia się w rozmaitych formach, jednakże tradycję ujęć starych, negatywnych, sięgają dalej i obejmują szerszy zakres w literaturze niż tradycje ujęć pozytywnych i nowych. Dopóki pisarz nie opanował elementów nowych, jakim sposobem może on rozstrzygnąć konflikt epoki w swój twórczości. Jest on niewolnikiem konfliktu, trzeba zaś być jego panem. Tylko ten, kto rozumie współczesność, tylko ten, kto patrzy naprzód, potrafi pokazać wielkość napiętej i trudności walki w zasadniczym konflikcie epoki. Na tym zasadza się wielkie znaczenie „rewolucyjnej romantyki” w realizmie socjalistycznym.

Pisarz, który nie rozumie sowieckiego człowieka, pisarz, który robi zeń postać szarą, nieciekawą, suchą, książkową, mówiącą powszechnie znane nudne prawdy, wtedy gdy ten człowiek dokonał największej rewolucji, zbudował socjalistyczne państwo, odniósł zwycięstwo w takiej wojnie, jaką niedawno przeżyliśmy i wyznaje najbardziej przodujący światopogląd — pisarz, który tego nie widzi — jest oczywiście postacią żalną. Tylko wtedy, gdy potrafi pokazać naszego człowieka w pełni jego zalet duchowych, staje się panem konfliktu, panem sytuacji”.

PRACA i działalność. Zdanowa na froncie ideologicznym obejmowała literaturę, teatr, malarstwo, filozofię i cały styl radzieckiej pracy naukowej. W wypowiedziach swoich zwracał się przeciwko naśladowaniu rozbitych formy w plastyce, przeciw rozpowszechnieniu w konserwatoriach kultuwa dla muzyki atonalnej, zwałczał u kompozytorów radeckich niechęć do muzyki tematycznej. Wypowiedzi Zdanowa wynikały z troski o całości kultury ludowej, o utrzymanie więzi między kierunkiem rozwojowym tej kultury a pracą artystów. Takie postawienie sprawy nie ma nic wspólnego z podziałem sztuki na jakieś ciasno ujęte, doraźne „zamówienie społeczne” i na „sztukę wyższego rzędu”. Ten podział, na który często możemy natrafić w rozumowaniu naszych działaczy kulturalnych, nie odpowiada kulturze socjalistycznej, która jako produkt społeczeństwa bezklasowego nie może podlegać dwóm różnym, przeciwstawnym systemom wartości estetycznych.

PODCZAS wielkiej dyskusji nad przyprawianym dziełem o teorii filozofii Zdanow poddał gruntownej krytyce dotychczasowe wyniki ze stanowiska wymagań materializmu dialektycznego i dał konkretne postulaty. Przy tej okazji zaatakował rutynę i nieśmiałość dociekań teoretycznych w poszczególnych zakresach humanistyki radzieckiej, jak teoria literatury i estetyka. Wypowiedzi Zdanowa daly pobudki i zachęty do nowych teoretycznych prac marksistowskich, w których uczeni radzieccy starają się oprzeć podstawowe zagadnienia rozwoju ekonomicznego i społecznego w warunkach socjalistycznych i podczas przejścia do ustroju komunistycznego. Elementarnym zarządzaniem teoretycznym jest siła napędowa rozwoju w społeczeństwie bezklasowym, w gospodarce całkowicie planowej.

OZYWIONA działalność na rozmaitych odciętych frontach ideologicznym wymagała znajomości przedmiotu, wielostronnej wiedzy. Połączenie tej działalności w życie umysłowe z praktyką wybitnego działacza społecznego i pracą wojskową podczas wojny daje obraz Zdanowa jako działacza nowego socjalistycznego typu, który nie odpowiada mieszczańskim pojęciom o typie działalności ludzkiej, pojęciom opartym na specyficznym zainteresowaniu, ale za to wznawia humanistyczny renesansowy model człowieka, którego działalność jest wielostronna, któremu nie o ludzka, nie jest obce.





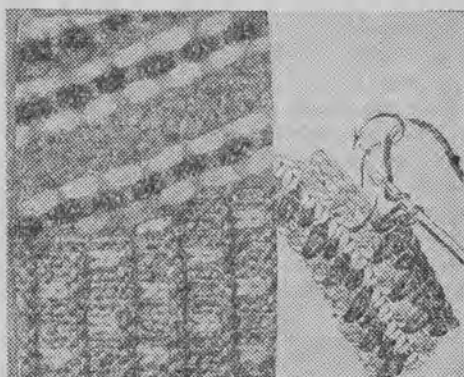
# Głos Kobiet

Uzyskanie odpowiedniego fachu i zapewnienie sobie w ten sposób trwałej egzystencji stało się dziś możliwe dla wszystkich kobiet, które szczerze tego pragną

## Ośrodek Szkoleniowy Ligi Kobiet

Liga Kobiet uruchomiła w Radogoszczu przy ul. Zgierskiej 215 ośrodek szkoleniowy gospodarstwa domowego. Na pierwszym kursie szkolili się referentki z wszystkich województw naszego kraju. Przystosowując program do odpowiedniej pory roku, na kursie prowadzone były wykłady z dziedziny przetwórstwa owoców i jarzyn. Przeszkolone referentki wróciły na swoje tereny i będą przekazywały zdobyte wiadomości instruktorom powiatowym Ligi Kobiet, te zaś z kolei rozpowszechnią racjonalne i uproszczone przetwarzanie owoców i jarzyn wszystkim gospodyniom objętym ramami organizacji w całej Polsce. Miara wysokości poziomu kursu w Radogoszczu są nazwiska takich wykładców jak inż. Kapuścińska, prof. SGGW ob. Mering oraz referentka gospodarstwa domowego w Zarządzie Głównym Ligi Kobiet, ob. Zielińska. W dalszych etapach pracy — w Radogoszczu przeszkolili się kobiety w dziedzinie racjonalnego żywienia rodzin, higieny (szczególnie dziecka), sprzątania, przechowywania odzieży, hodowli inwentarza żywego itp. Wysiłki Ligi Kobiet na tym polu osiągną na pewno swój cel. Nauczają kobiety racjonalnie oszczędzać swój wysiłek, wychować zdrowe pokolenie, podnieść stopę życiową i czerpać radość z życia.

## WŁASNYMI SILAMI SAME TO ZROBIMY



Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym Czytelniczkom wzory ubiorów dziecięcych, sporządzonych na drutach. Zbliżający się okres jesienno-zimowy stawia przed każdą matką konieczność zaopatrzenia dziecka w ciepłą garderobę. Rolę tę spełnia niezwykle praktyczne a równocześnie ciepłe ubrania trykotowe, które wykonać możemy same w domu. Załączone rysunki przedstawiają wzory ściegów oraz modele ubranka chłopcowskiego i sukienki trykotowej przeznaczonej dla dziewczynki.



Na ostatnim rysunku widzimy chłopca ubranego w jesienny płaszcz. Tego typu płaszczyk powinien być uszyty z grubego wełnianego materiału podobnego watałiny. Na jego uszytych możemy przeznaczyć stary damski płaszcz albo nawet nienoszony już żakiet sportowego kostiumu. Nie tylko damskie stroje dadzą się zużyć na wszelkiego rodzaju przeróbki. Ubrania chłopięce mogą powstać z równym powodzeniem ze starych płaszczy a nawet marynarek męskich.



## Fach w rękę — dźwignią spokojnego bytu

# Każda kobieta znajdzie zatrudnienie

### Akcja Ligi Kobiet w ramach spółdzielczości

Bezrobocie w Polsce zanajduje nie istnieje. Wprost przeciwnie, ujawnia się brak rąk do pracy w olbrzymim dziele odbudowy zniszczonego przez okupanta kraju.

Jeśli poruszamy problem niezatrudnionych, to przeważnie bierzemy pod uwagę kobiety, które do tragicznego września przygotowane były zazwyczaj na żony, o których utrzymanie troszczył się mąż. Smutne doświadczenie wojenne pokazało, że gdy tego męża brakło kobieta stanęła częstokroć bezradna wobec życia. Nie mając żadnego zawodu, obarczona dziećmi boryka się z trudnościami nie mogąc znaleźć sposobu wyżywienia ich i wychowania. Liga Kobiet, korzystając z pomocy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, podjęła walkę z bezrobociem wśród kobiet. W walce tej zerwała z tradycją sanacji, z tradycją jałmużny. W Polsce nie będzie żebraczek. Każda kobieta zdolna do pracy, a niepracująca, bo jej tego nie nauczono, znajdzie zatrudnienie.

Liga Kobiet prowadzi na terenie całej Polski kursy szkolenia zawodowego. Urzędy Zatrudnienia kierują bezrobotne kobiety do tej organizacji. W doborze kandydatki biorą pod uwagę przede wszystkim wdowy po poległych w czasie wojny oraz matki, obciążone dziećmi. Na kursach zawodowych Liga Kobiet szkoli niewykwalifikowane a w następnym etapie — patronuje zakładanym spółdzielniom pracy wytwórczej, które stają się ich warsztatami pracy.

Koncepcja zatrudnienia kierowanych do Ligi Kobiet pozostających bez pracy rozwija zana jest w ten sposób, że kobiety po wyuczeniu się zawodu na krótko terminowych kursach, kierowane są do spółdzielni pracy wytwórczej zmontowanych z funduszy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

To działanie Ligi Kobiet na terenie województwa łódzkiego podjęte zostało w grudniu ubiegłego roku. W chwili obecnej organizacja może poszczycić się przygotowaniem szeregu kobiet do przemysłu konfekcyjnego systemem taśmowym. W Piotrkowie i Tomaszowie przeszło 150 kobiet wyszkolonych w tym zawodzie otrzymało zatrudnienie w spółdzielniach pracy. Podobna spółdzielnia powstała dla 50 kobiet w Nowosolnej. W drugim okresie wykonania

planu szkolenia Liga Kobiet przygotowuje kandydatki do wykonywania pracy zarobkowej w zawodach takich jak wikliniarstwo, galanteria skórzana, wytwórczość kwiatów sztucznych i zabawek. Ciekawy kurs sztuki ludowej (wyroby ze słomy) został uruchomiony dla 50 kobiet w Łowiczu.

Liga Kobiet obejmuje szkoleniem ośrodki najbardziej dotknięte brakiem zatrudnienia. W ośrodkach tych, wszędzie powstają spółdzielnie pracy wytwórczej. Kobiety znajdują w nich możliwość zarobkowania, a często wykonują swój zawód chałupniczo i wtedy mają możliwość rozłoczenia większej opieki nad dziećmi. Akcja ta jest problemem wagi państwowej. Liga Kobiet zdaje sobie z tego sprawę i z całym zapałem i energią dąży do rozwiązania go w najkrótszym czasie.



## Urząd Zatrudnienia szkoli kobiety

Okres dźwignięcia się z ruin, okres doświadczeń w naszej gospodarce państwowej, minął już bezpowrotnie. Przemysł pracuje całą parą, osiągając coraz lepsze rezultaty pod względem jakości produkcyjnej.

W związku z tym zapotrzebowanie na siły fachowe wciąż wzrasta, a równocześnie maleje popyt na pracowników niewykwalifikowanych. Dlatego też fabryki, instytucje państwowe, spółdzielcze i przedsiębiorstwa pry-

watne, starają się w pierwszym rzędzie o uzyskanie materiału ludzkiego wykwalifikowanego. Na skutek tego powstała w Łodzi na rynku pracy w ostatnim czasie poważna nadwyżka kobiet, nie posiadających kwalifikacji zawodowych. Aby to zjawisko zlikwidować, Urząd Zatrudnienia wspólnie z Ligą Kobiet i z innymi instytucjami, przedsięwziął szeroką akcję kształcenia zawodowego kobiet.

W chwili obecnej Urząd Zatrudnienia prowadzi szereg kursów, na których nie wykwa-

lifikowane kobiety nabywają umiejętności zawodowe. Czynne są następujące kursy: zegarmistrzowski przy Zakładzie Doskonalenia w rzemiośle, kursy przysposobienia do zawodu konfekcyjnego, krawiectwa itp.

W ramach systematycznego kształcenia wiele kobiet pozbawionych przedtym kwalifikacji zawodowych, pracuje po przeszkoleniu w różnych zawodach, jak konfekcyjny, włókienniczy, introligatorski, wykazując dobre postępy!

## Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem rozwijają ożywioną działalność

Dziecko jest chore, dziecku coś dolega, dziecku czegoś brak, włącz płacz po nocach — ileż to zmartwień, ile nieprzespanych nocy i lez matczynych. Nie nie pomaga kołysanie i noszenie godzinami na ręku. Już świta i niedługo trzeba będzie pójść do pracy i zostawić niemowlę w domu, a samej w ciągu dnia chowane, odpowiednio odżywiane? A czy to dobrze, że śpi razem z całego dnia być myślą przy swoim dziecku. A jeśli nawet zdrowe, to czy właściwszą siostrzyczką i że w mieszkaniu jest wilgoć?

Pomoc w wychowaniu niemowlęcia noszą każdej matce Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Działanie ich zmierza do całkowitego rozwiązania zagadnienia podniesienia zdrowotności dzieci. Zasadą działalności Punktu Zdrowia jest stwierdzenie stanu zdrowia dziecka jako też kobiety ciężarnej. Na każdym punkcie ordynują lekarze specjaliści udzielający porad. Prowadzone są karty ewidencyjne, zaś pielęgniarki odwiedzają pacjentów w domach, w wypadku, jeśli się w określonym czasie nie stawia do badania lekarskiego. W powiązaniu z czynnościami punktów Wydziału Zdrowia, Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem mają za zadanie wykrywanie przyczyn nienormalnego rozwoju dzieci, a także nieprawidłowego przebiegu ciąży.

Ostatnio w tym celu Wydział Opieki Społecznej przeszkolił pracownice Sta-

cji Opieki, aby z całą znajomością rzeczy mogły wykonywać wywiady we wskazanych przez Punkt Zdrowia rodzinach. Wywiady przeprowadzane są na okoliczność stanu materialnego rodziców, będącego pod obserwacją dziecka, ich stanowiska społecznego, rodzaju pracy obojga. Obserwowane jest środowisko w jakim się dziecko wychowuje i wpływ moralny otoczenia na jego rozwój umysłowy. Oględzinom poddane jest mieszkanie, w którym dziecko stale przebywa. W wyniku takich wywiadów zostają wyciągnięte konkretne wnioski praktyczne.

W wypadku stwierdzenia, że zarobki rodziców nie mogą wystarczyć na dostateczne odżywianie dziecka, otrzymuje ono specjalne przydziały żywnościowe. W wyjątkowych trudnościach finansowych, opiekunowie dziecka otrzymują pomoc pieniężną.

Przy skonstatowaniu, że matka czy ojciec są alkoholikami, względnie atmosfera domo-

wa ujemnie wpływa na stan zdrowia dziecka, zostaje ono odebrane i oddane do zakładu wychowawczego, względnie żłobka. Niejednokrotnie zdarza się, że wychowawczynek Stacji Opieki stwierdzają, iż przyczyną zachorowań dzieci jest fatalny stan mieszkań. Są to albo lokale zbyt szcziplie, aby mogły swobodnie pomieścić duże rodziny, albo też zrujnowane, o ścianach porośniętych grzybem wilgoci. W jednych i drugich dziecko nie ma odpowiednich warunków rozwoju. Opieka Społeczna i w takich wypadkach stara się przyjąć z pomocą, interweniuje u właściwych czynników. Często się zdarza, że z usunięciem przyczyny, z przeniesieniem dziecka do sprzyjającego środowiska lub też stworzenia mu dobrych warunków domowych, objawy niepokojące przed poznaniem przyczyny, znikają same i dziecko rozwija się pomyślnie.

Tak wyglądają sprawy opieki nad dzieckiem w oświeceniu kierownictwa Sekcji. Chcąc się przekonać naocznie, jak wygląda praca na Stacjach. Przed wejściem do lokalu Stacji — zajezdnia wózków dziecięcych. Właśnie przyjmuje pediatra i matki spieszą w kolejkę do badania swoich pociec. Specjalne urządzenia w lokalach jak stoły z parawanikami pozwalają matkom na przewinięcie niemowląt. Matki dzielą się swoimi spostrzeżeniami o zdrowiu i wyglądzie maleństw, podczas gdy one same dają znać o sobie jakimś dziecięcym-ptasim językiem albo

plączem. Dzieci starsze biegają po pokojach i czują się, jak u siebie w domu. Wszyscy się tu znają i mówią do siebie z uśmiechem życzliwości.

Uwagę moją zwraca dobrze odżywione dziecko, o spokojnym i pilnie obserwującym spojrzeniu. Matka z dumą opowiada mi, że jest to najmądrzejsze dziecko jakie zna: „Jak ono poznaje pielęgniarkę, a jak się śmieje do doktora! Rozumie pewno, że o niego dbają“. Ze wzruszeniem opowiada, że „dziecku groziła krzywica, ale w porę temu zapobiegnięto i teraz już nie ma obaw. Dostał przydziały żywnościowe i mleko, a poza tym pomoc pieniężną, ponieważ sama nie może jeszcze pracować“. Rozmowę przerwał nam mały Daruś, oznajmiając, że dostał ubranko, które nosi, bo mamusia nie miała pieniędzy, żeby mu kupić. A że Daruś ma dwa latka, więc można mu wierzyć.

Opieka Społeczna dysponuje w tej chwili 10-ma Stacjami Opieki nad Matką i Dzieckiem. Usiłowania idą w kierunku powiększenia tej ilości, aby przynajmniej jedna Stacja działała w zasięgu każdego Komisarzatu M. O. Niestety, jest to trudne do zrealizowania ze względu na brak funduszy na uruchomienie nowych ośrodków no... i brak odpowiednich lokali. Mamy nadzieję, że właściwe władze miejskie okażą maksimum zainteresowania dla tych tak ważnych spraw i ułatwią Wydziałowi Opieki Społecznej zorganizowanie nowych Stacji, które dobrze zdają egzamin. (Ela.s.)